DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 129 — Piątek, 14 (26) Czerwca. — 1868 r.

Rok 5.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Święt: ci. uroczystych i Nie-
dzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—
Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszcze-
nie kop. 6. za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamie-
szczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika,
należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2
—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyj-
muje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesię-
cznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie
rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—
Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Czerwca.

Awans. — Nominacja. — Urlop. — Przez Najwyż-
szy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 8 czerwca, do.
wódca 51-go litewskiego pułku piechoty pułkownik *Sza-*
firow awansowany został na jenerał-majora, z zalicze-
niem do piechoty armji i rezerwów. Zostający w pie-
chocie i w rezerwach pułkownik *Arcybaszew* miano-
wany został dowódcą 51-go litewskiego pułku piechoty.
Dowódca 13-go włodzimirskiego pułku ułanów J. C. W.
Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, pułkownik
Jego Wysokość Książe *Oldenburgski* otrzymał urlop
zagranicę do Niemiec i Francji na półtora miesiąca.
(Rus. Inw.)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, po-
daje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia li
kwidacyjne: w ilości rsr. 136 kop. 70, przypadające na
mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r.
b. Abramowi *Lejzerowicz*, właścicielowi dóbr Wodzi-
nek, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie
Łodzinskim, Gminie Żeromin, wysłane zostało do Kasy
Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—
w ilości rsr. 5,706 kop. 86, przypadające na mocy roz-
porządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Bro-
nisławie *Piętkowskiej*, właścicielce dóbr Niedyszyny, po-
łożonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petro-
kowskim, Gminie Bełchatówek, wysłane zostało do Ka-
sy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—
w ilości rsr. 1,316 kop. 44, przypadające na mocy roz-
porządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Pio-
trowi i Wawrzyńcowi *Karwowskim* i innym, właści-
cielom dóbr Łomanie-grądy, położonych w Gubernji
Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Prze-
strzele, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyń
skiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 11,080
kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komi-
sji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Bolesławowi *Unierzyc-*
kiemu, właścicielowi dóbr Lewiczyn, położonych w Gu-
bernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Turza,
wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem
wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,312 kop. 36,
przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11
(23) Czerwca r. b. Paulinie *Olszewskiej* i Felicji *Kosic-*
kiej, właścicielkom dóbr Czarna-wielki-młyn, położo-
nych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim,
Gminie Gzowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej
Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr.
3,492 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia
Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Antoniemu *Kru-*
szewskiemu, właścicielowi dóbr Komoruńcie, położo-
nych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejnskim, Gmi-
nie Lejpuny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Su-
wałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr.
11,371 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia
Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Ickowi *Blass*,
właścicielowi dóbr Sobienie-biskupie, położonych w
Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolinskim, Gminie
Sobienie-jeziory, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej
Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr.
6,399 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia
Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Spirydjonowi *Po-*
dlodowskiemu i Annie *Chomętowskiej*, właścicielom
dóbr Chmielów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Po-
wiecie Pinczowskim, Gminie Sancygniew, wysłane zo-
stało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty
komu należy; — w ilości rsr. 3,528 kop. 27, przypada-
jące na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23)
Czerwca r. b. Leonardowi *Kadłubowskiemu*, właścicie-
lowi dóbr Pruszkowo, położonych w Gubernji Płockiej,
Powiecie Płonskim, Gminie Kuchary, wysłane zostało
do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu
należy;—w ilości rs. 225 kop. 55, przypadające na mo-
cy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b.
Pawłowi i Karolinie *Zarembom*, właścicielom dóbr
Budne-Żarnowo, położonych w Gub. Łomżyńskiej, Pow.
Szczuczyńskim, Gminie Białaszewo, wysłane zostało do
Kasy Gub. Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—
w ilości rsr. 2,689 kop. 14, przypadające na mocy roz-
porządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Edwar-
dowi *Hulman*, właścicielowi dóbr Mielno, położonych
w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Dzie-
rzno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej,
celem wypłaty komu należy;— w ilości rub. sr. 164 kop.
64, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia
11 (23) Czerwca r. b. Janowi *Jaroszyńskiemu*, właści-
cielowi dóbr Suche-Lipie, położonych w Gubernji Lubel-
skiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Rudnik, wysła-
ne zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wy-
płaty komu należy;—w ilości rs. 8,372 kop. 84, przy-
padające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23)
Czerwca r. b. Nepomucenowi *Bogusławskiemu*, właści-
cielowi dóbr Włoczyn, położonych w Gubernji Kaliskiej,
Powiecie Sieradzkim, Gminie Gruszczyce, wysłane zosta-
ło do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu
należy;— w ilości rsr. 1,543 kop. 50, przypadające na
mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r.
b. *Pluntowskim*, *Drużbackiej* i Skarbowi Królestwa
Polskiego, właścicielom dóbr Libiszew, położonych w
Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczenskim, Gminie
Opoczno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radom-
skiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 2,192
kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji
z dnia 11 (23) Czerwca r. b. siostrom miłosierdzia przy
Szpitalu św. Łazarza w Krakowie, z dóbr Mieroszów,
położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechow-
skim, Gminie Racławice, wysłane zostało do depozytu
Banku Polskiego;—w ilości rs. 2,437 kop. 55, przypa-
dające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23)
Czerwca r. b. Księżom Emerytom w Krakowie, z dóbr
Szyce-duchowne, położonych w Gubernji Kieleckiej, Po-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

SZKICE PSYCHOLOGICZNE.

BANKRUCI.

(Dalszy ciąg; (*).

§.

Widać że wieść o nieszczęśliwem bankructwie, które pochłonęło cały prawie posag Laury, już przybyła do *Woli*, bo od dwóch dni panna eks-krociowa chodziła z oczami poczerwieniałemi a matka jej bolesne wydawała westchnienia. Wieść ta jednakże była jeszcze sekretem ściśle familijnym, ale to tak ściśle, że nawet major, zacna dusza, ani Marja, przypuszczonemi doń nie byli.

W tym samym dniu, w którym dwaj panowie z Sitowa, tak silnych doznali wrażeń około południa, resorowa nejdyczanka rejenta, zatoczyła się przed dwór majorostwa.

Pan Melchjor w dziwnym był humorze. Uśmiechał się on sam do siebie i ustawicznie zacierał ręce pod czas całej drogi z miasteczka. Jednakże wysiadłszy przed dworem w *Woli* opanował się skutecznie i przywitał całą rodzinę Szablickich zebraną w bawialni, z tą swobodą dawnego przyjaciela, której używał zwykle pod czas licznych swoich wizyt w tym domu.

Za wejściem pana Melchjora, Laura i jej matka przybrały najweselsze twarze; major i Marynia szczerze się nim ucieszyli.

Po pierwszych zaraz frazesach wyrażających zwykłe grzeczności i pozdrowienia, major zapytał rejenta, zkąd przyjeżdża.

— Umyślnie dzisiaj wybrałem się do państwa; jadę prosto z domu, gdzie zresztą miałem arcy przyjemnego gościa, który mi opowiedział arcy ciekawą i najzabawniejszą w świecie historję.

— I cóż to takiego? Zapytano chórem.

Pan Melchjor zażył szczyptę „holenderki” ze szczerozłotej francuzkiej tabakiery, uśmiechnął się złośliwie i rzekł.

— Rzecz dotyczy dwóch znanych wam dobrze ludzi—dla tego będzie ona tem ciekawszą...

— Kogóż to? Zapytał major.

— Panów Rafała i Zygmunta.

Wszystkich oczy zwróciły się na opowiadającego z wyrazem najżywszej ciekawości.

— Wyobraźcie sobie państwo—ciągnął powoli rejent—ci dwaj młodzi ludzie są sobie cioteczną bracią, a matki ich były rodzonemi siostrami nieboszczki pani Darnowskiej, dziedziczki Sitowa.

— Wiedziałam o tem że są krewnymi, lecz mniej mię to obchodzi w jakim stopniu—wtrąciła oziemble Laura.

— Właśnie też—rzekł rejent, że to objaśnienie ich pokrewieństwa, rzuca światło na całą historję, którą mam opowiedzieć, jeśli posłuchać raczycie...

— Ależ prosiemy! mów pan—zawołała niespokojnie Marja.

— Otóż, ciągnął dalej rejent—ś. p. pani Darnowska, zrobiła testament, w którym przypuściła do równego działu dóbr Sitowa obydwóch swoich siostrzeńców, jako jedynych a najbliższych spadkobierców.

— Obydwóch zarówno?

— Tak pani dobrodziejko. Z tym wszakże warunkiem aby jeden z nich, z oszacowanej przez nią w testamencie wartości majątku, spłacił drugiemu połowę gotówką. Nie było w postanowieniu tem żadnego faworu, majątek bowiem oszacowano na miljon, a wiadomo przecież że Sitów na teraz nie wart więcej.

— Lecz, spytał major—któremuż z siostrzeńców polecono spłacić drugiego?

— Oczewiście panu Rafałowi— rzekła pani Szablicka.

— Przeciwnie, pani dobrodziejko! Właśnie że pan Zygmunt Gulemba wskazany został przez nieboszczkę, jako dziedzic Sitowa. Pani Darnowska uczyniła ten wybór z powodu, że jej siostrzeniec Rafał, stracił już był cały spadek po swoich rodzicach a nawet porobił długi, nie mógłby więc spłacić pana Zygmunta, który znowu przeciwnie, posiadając osobiście piękne i bardzo intratne dobra a nadto i kapitały, mógł był z łatwością wypełnić ostatnią wolę ciotki.

Tu pan Melchjor zażył znowu tabaki i powiódł wzrokiem po zgromadzonej rodzinie.

Wszyscy milczeli.

(*) Patrz Nr. 113, 121, 122 i 125.

wiecie Olkuskim, Gminie Kożkiew, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego;— w ilości rs. 110, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. *Rostkowskim*, właścicielom dóbr Szemki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Drobin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,581 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Klasztorowi Paulinów w Krakowie, z dóbr Bożymów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Sufczyce, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rsr. 427 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. *Grabowskim*, właścicielom dóbr Święcinin, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Mścichy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 179 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Antoniemu *Ossowskiemu*, właścicielowi dóbr Wróblewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Gołymin, wysłane zostało do Kasy Guber. Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 12,187 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Sukcesorom Tekli *Gogolewskiej*, właścicielom dóbr Czarnca, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Włoszczowskim, Gminie Secemin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 10,869 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. *Suchockiemu* i *Zukowskiemu*, właścicielom dóbr Typin, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Typin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. *Wilpiszewskim*, właścicielom dóbr Giejsztory-małe, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejnskim, Gminie Mirosław, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Sejnskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Janowi *Rzeczkowskiemu*, właścicielowi części dóbr Pajewo-Szwelica, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Gołymin, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 93 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Franciszkowi *Smolińskiemu*, właścicielowi części wsi Danówko, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 29 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Księciu *Szachowskiemu*, właścicielowi wsi Kupiski, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kupiski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. *Zielińskim*, właścicielom części wsi Ilino, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Wojty-Zamoście, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 61 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Jenerał-Lejtnantowi *Zukowskiemu*, właścicielowi wsi Czarnocin, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,821 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Edwardowi *Ramzer*, właścicielowi dóbr Potworow, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Kowale-Pańskie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,781 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Czerwca r. b Stanisławowi *Łubieńskiemu* i Augustowi *Szur*, właścicielom dóbr Łukowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Karniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 13 (25 Czerwca.

Posiedzenia wiedeńskiej rady państwa są blizkie zawieszenia i wkrótce spodziewają się ich odroczenia do 1-go września; z powodu, że to nie jest zamknięcie sesji tylko jej odroczenie, mowy tronowej obecnie nie będzie. Przed rozjechaniem się deputowanych do domów, ciekawa jeszcze będzie odpowiedź ministra wyznań na uczynioną mu interpelację, co rząd zamierza uczynić w obec postawy niektórych biskupów, zalecających wiernym w swych listach pasterskich, nie zwracać uwagi na nowo-uchwalone i zatwierdzone prawa, i trzymać się zasad konkordatu, dopóki ojciec św. nie zgodzi się na jego zmianę. Tymbardziej będzie ona ciekawsze, że jak donosi dzisiejszy telegram, papież nietylko nie zgodził się na zmiany w konkordacie, ale nawet grozi karami kościelnemi tym, co uczestniczyli w uchwaleniu nowych praw wyznaniowych.

Armja papiezka, nietylko nie dojdzie do zamierzonej siły, ale jeszcze zmniejszy się,—raz z powodu nie dojścia do skutku legji północno-amerykańskiej, powtóre z powodu licznego wydalenia z wojsk papiezkich ochotników maltańskich za złe prowadzenie się. Takie osłabienie liczebne armji papiezkiej, nie może powiększać nadziei stronnictwa knującego wyprawy przeciwko Rzymowi, bo jak z jednej strony wyłączenie żywiołów nieposłuszeństwa wzmocni w rzeczywistości siłę armji papiezkiej, tak i z drugiej strony, nie należy zapominać, że jenerał Dumont świeżo przy toaście za zdrowie papieża w rocznicę jego wstąpienia na tron, uwydatnił znów sympatję Francji i cesarza Napoleona dla ojca świętego.

Włoska izba deputowanych od dawnego czasu zajęta jest tylko samemi cyframi, które jednak zaczynają przybierać przyjazny obrót, gdyż minister skarbu zapowiedział w sprawozdaniu o budżecie na r. 1869 przewyżkę dochodów.

W jak tendencyjny sposób dziennikarstwo francuzkie usiłuje objaśniać wszystkie wypadki zdarzające się w Niemczech, wskazuje to, iż *Constitutionnel* uznał za właściwe zwrócić uwagę na tę okoliczność, że wszyscy monarchowie niemieccy, mający się zjechać z królem pruskim w Worms, na odsłonięcie pomnika dla Marcina Lutra, są wyznania ewangelickiego, aby uprzedzić fałszywe tłomaczenie tego zjazdu i nadawanie mu charakteru jakiego nie ma.

W Londynie agitacja w kwestji kościoła irlandzkiego wzmaga się, w miarę zbliżania się rozpraw nad tą kwestją w izbie lordów. Na meetingu dla obradowania nad tym przedmiotem w ratuszu pod prezydencją lorda majora, wrzawa była tak wielka, że nikt nie mógł dojść do głosu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Neapelu.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Rzym, *25 (13) czerwca. Giornale di Roma* **ogłasza alokucję papiezką co do spraw austrjackich, według której, wydane 25-go maja, opłakane prawa, sprzeciwiają się nauce kościoła, władzy papiezkiej, konkordatowi i prawu natury. Papież potępia te prawa i grozi tym co je zaprojektowali i uchwalili karami kościelnemi, jakie spadają na gwałcicieli praw kościelnych. Papież pochwala biskupów austrjackich, i spodziewa się, że biskupi węgierscy będą ich naśladowali.**

(*Correspondens-Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne

* *Belgrad, 22 (10) czerwca.* Policja wydaliła z Belgradu niektórych znanych stronników rewolucyjnej frakcji Zastawa. Jeden z nich, dymisjonowany prawnik Akcenty Mijatowicz, obwiniony o należenie do spisku morderstwa, znajduje się pod śledztwem; dziś w nocy uwięziono także ojca znajdującego się pod śledztwem kapitana Wiczaiłowicza, którego spiskowi wyznaczyć mieli do zamordowania ministra wojny. Rotmistrz Nenadowicz, który przeciął sobie żyły, nie znajduje się w niebezpieczeństwie życia. (*Cor. Bür.*).

— Aż dotąd—rzekł dalej—wszystko szło naturalnym biegiem, lecz dwaj spadkobiercy zrobili projekt, a raczej podał go jeden z nich tylko, pan Rafał, który chcąc się wydalić z rodzinnej okolicy, gdzie znanym był z lekkomyślności i chcąc oraz zamieszkać w spadkowym majątku, uprosił Zygmunta ażeby mu dał cztery miesiące zwłoki, pod czas której on w oczach świata będzie grał rolę dziedzica Sitowa, a jako taki, zrobiwszy świetną partję małżeńską, spłaci Zygmunta posagiem żony..

— Ba! ba! ba! Zawołał zdziwiony major.

— Wyobraźcież sobie państwo, ten pan Zygmunt, który jest wybornym młodzieńcem i dość obojętnym na pieniądz—ustąpił prośbom braciszka, przyrzekłszy mu nadto, zachować sekret i o istotnem brzmieniu testamentu i o swojem położeniu majątkowem; a to ostatnie dla tego, ażeby nie zaćmić przyszłego konkurenta w obec posażnych panien naszej okolicy. To bardzo szlachetnie—nieprawdaż panno Lauro?

— Zapewnie, zapewnie! Kończ panie rejencie.

— Koniec wieńczy dzieło,—rzekł sentencjonalnie pan Melchjor.—Otóż, dzisiaj pan Rafał otrzymał z Warszawy jakieś ważne listy: jeden z nich dotyczy bankructwa znanego domu handlowego S...

Laura i pani Szablicka, pobladły.

— Nie wiem, ciągnął dalej obojętnie rejent— jakiego rodzaju straty poniósł na tem bankructwie pan Rafał, dość że się wyrzekł myśli zamieszkania w tutejszej okolicy, zwolnił brata z sekretu a wziąwszy od niego wartość połowy sukcesji w gotówcę, w tych dniach, jutro podobno wyjeżdża za granicę. — Tak więc, pan Gulemba od tej chwili, jest rzeczywistym, prawnym i jedynym dziedzicem całego *Sitowa* i ma prócz tego znaczny majątek osobisty. Cóż państwo na to? Co do mnie, uważałem zawsze w tym młodzieńcu wiele dystynkcji i dużo edukacji... Lecz mi na miljonera nie wyglądał jakoś.

— Wszystko to pięknie—rzekła Laura blada i z drżącemi usty—lecz chciej nas pan objaśnić, kto ci opowiedział tę autentyczną historję?

Och! osoba zupełnie wiarogodna — odrzekł poważnie rejent—a schylając się do ucha Laury dodał cicho—sam pan Rafał, który był u mnie dzisiaj.

§.

Przy końcu opowiadania rejenta, Marja wyszła z salonu. Różne uczucia miotały jej sercem. Nie powątpiewając o prawdziwości nowin, przywiezionych przez pana Melchjora, nie wiedziała, czyli się z nich cieszyć lub smucić powinna. Marja kochała Zygmunta—te dwa młode szlachetne serca, zadrżały do siebie od razu; zaplotły się z sobą jak dwie zielone gałęzie na macierzystem drzewie... dusze tych dwojga pięknych dzieci z jednej pochodziły ojczyzny—z krainy ideału, który pospolite i kramarskie umysły, uważa za jałową ziemię wygnania! bo nigdy nie uczuły uroczego zapachu jej kwiatów, jak nigdy, we snach nawet, nie usłyszały nad sobą szelestu skrzydeł anioła stróża, który się schyla tylko nad czystemi czołami naszych dziewic i dzieci, a czasem sciera krwawy znój z głowy umęczonej szlachetną myślą,—dotyka prostych rąk, skostniałych od poczciwej pracy... Lecz Marja kochając Zygmunta, zbudowała sobie w marzeniach chatę cichego szczęścia, którą teraz trzeba było zburzyć, bo ustąpiła świetnym pałacom wyobraźni. Żal było dziewczynie tej skromnej, poetycznej strzechy. Na piaskach naszych i na całej przestrzeni tej ubogiej ziemi, są jeszcze takie żale.. są takie urocze dziewczęta!

Marja postępując bez celu, drogą ku wsi wiodącą zbliżyła się do cmentarza. który opasany murem i ubrany kapliczką, leżał cicho, niedaleko od głównego gościńca. Spojrzenie na tę ustroń, którą wiosna już poczęła stroić w młody liść i kwiaty, przypomniało sierocie, że tam, pod białym kamieniem, spoczywa jej matka i że od kilku dni nie odwiedziła tej swojej serdecznej mogiły!

Wiedziona jakiemś nagłem natchnieniem, Marja spiesznie zbliżyła się do furtki. Idąc z głową spuszczoną, z oczami pełnemi łez, nie dostrzegła że przy murze cmentarza pod topolą, stał uwiązany koń wierzchowy, okryty eleganckim rzędem; nie słyszała nic, idąc prosto do mogiły matki po radę, po modlitwę, po błogosławieństwo może... Nagle zatrzymała się zmięszana, bo przy kamieniu nadgrobowym klęczała jakaś postać.

Marja poznała Zygmunta i lekki okrzyk, wyrażający nieokreślone uczucia, wyrwał się z jej piersi.

Zygmunt powstał i odwrócił się nagle.

Błogosławione te serca młode i ufne! One się rozumieją jak leśne ptaszęta, jak róże rosnące obok

* *Paryż, 22 (10) czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Emil Pereire protestował przeciw obwinieniom skierowanym przez Pouyer-Quertier i oświadczył, że dla obalenia takowych, ogłosi dokumenta. (*Wolffs T. B.*).

* *Florencja, 22 (10) czerwca.* W ciągu bieżącego tygodnia minister skarbu złoży w izbie deputowanych umowę zawartą w przedmiocie oddania w dzierżawę monopolu tabacznego, oraz nowe sprawozdanie finansowe, podług którego budżet na r. 1869 przedstawiać będzie przewyżkę. — W senacie rozpoczęły się rozprawy ogólne nad prawem o podatku od miewa. (*Tomże*).

* *Rzym, 22 (10) czerwca.* Papież miał na konsystorzu tajnym dwie alokucje, z których pierwsza proponuje ogłoszenie bulli w przedmiocie zwołania soboru powszechnego, druga zaś zaprząta się sprawami religijnemi Austrji. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 23 (11) czerwca.* *Wiener Ztng* ogłasza w części urzędowej usankcjonowane przez cesarza prawa dotyczące konwersji długu państwa, podwyższenia opłat od wygranych na loterję, sprzedaży dóbr państwa i nareszcie przejęcia długu bieżącego w wysokości 25 miljonów guldenów. (*Tamże*).

* *Peszt, 22 (10) czerwca.* Izba deputowanych odrzuciła wniosek komisji w przedmiocie zniesienia monopolu tabacznego w pewnym oznaczonym terminie. (*Tamże*).

* *Praga, 22 (10) czerwca.* W teatrze niemieckim, cesarz przyjmowany był z jak największym zapałem. Okrzyki przy wejściu jego cesarskiej mości do teatru nieustawały i powtarzały się po odśpiewaniu każdej strofy hymnu narodowego, przy którym powstano z miejsc. Cesarz dziękował na wszystkie strony z wielką uprzejmością. (*Cor. Bür.*).

* *Praga, 22 (10) czerwca.* Kanclerz państwa Beust wyjechał ztąd. Dwugodzinna konferencja doprowadziła do porozumienia się względem punktów pojednania. Dr. Klaudy ozdobiony został orderem korony żelaznej. (*Die Presse*).

* *Praga, 23 (11) czerwca.* *Politik* pisze: Układy względem pojednania pozostały bez rezultatu; oświadczonem zostało, że opozycja będzie wzmagać się tak długo, dopóki krajowi nie zostanie zwrócone całe jego prawo. (*Tamże*).

* *Berlin, 23 (11) czerwca.* Wiadomość dziennikarska, jakoby mowa Moltke'go w parlamencie północno-niemieckim spowodowała postawienie rządowi tutejszemu interpelacij ze strony dwóch gabinetów, jest, jak zapewniają ze źródła kompetentnego, całkiem bezzasadna. (*Wolffs T. B.*).

* *Hanower, 23 (11) czerwca.* Przy przedstawianiu się duchowieństwa, król powiedział: Wiecie, że utrzymywałem i oszczędzałem starannie dotychczasowe instytucje i zwyczaje kościelne, albowiem zmiany i innowacje na tem polu są zbyt delikatnej natury, ażeby można było je zaprowadzać inaczej, jak po nabyciu przekonania. Lecz nie mogę zamilczeć, że podjąłem się unji, jako drogiej części spadku po moim ojcu i bracie, i że trzymam się takowej z zupełnem przekonaniem. Lecz niech nikt nie sądzi, że dla tego, iż trzymam się takowej mocno i stawiam ją wysoko, użyję przymusu i ucisku, ażeby utorować tu drogę do unji. Jeżeli z czasem wyrobi się i tu przekonanie o błogiej sile unji, w takim razie będę mógł ze swego stanowiska jedynie radować się. Lecz powtarzam wam, że chcę zawdzięczać podobną radość tylko przekonaniu i że wszelki przymus w dziedzinie kościelnej sprzeciwia się memu sposobowi myślenia i moim uczuciom. (*Tamże*).

* *Hanower, 23 (11) czerwca.* Król odpowiedział na pozdrowienie władzy miejskiej w następujących słowach: Nie ganię ja uczuć dla dawniejszych stosunków. Co jednak serce i dom szanuje, musi w sercu i w domu pozostać, inaczej wystąpicie przeciwko mnie i mojemu rządowi i zmusicie mnie do chwycenia się odpowiednich w tym względzie środków. Zaufajcie tylko mnie, a jestem przekonany, że stosunki nasze szczęśliwego doczekają się końca. (*Cor. Bür.*).

* *Monachium, 23 (11) czerwca.* Księżniczka Zofja bawarska (poprzednio narzeczona króla), zaręczoną została 20-go b. m. z księciem Alençon, drugim synem księcia Nemours. (*Tamże*).

* *Hamburg, 23 (11) czerwca.* Podług telegramu z Kopenhagi, ogłoszonego w *Hamb. Nachr.*, Danja przystąpiła także do propozycji Rosji w przedmiocie zniesienia kul roztrzaskujących się. (*Tamże*).

* (Odbudowane warsztaty drogi żelaznej). W numerze 58 zeszorocznego pisma naszego, podaliśmy wiadomość o gwałtownym pożarze, jaki w nocy z dnia 5 na 6 marca n. s. t. r. na tutejszej stacji Warszawa, dróg żelaznych wiedeńskiej i bydgoskiej, zniszczył większą część budowli mieszczących w sobie maszyny fabryczne i warsztaty, i te ostatnie w perzynę zamienił. Jeszcze nie ostygły popioły spalonych warsztatów, a już dyrekcja dróg pomienionych, o czem w swoim czasie donosiliśmy, przedsięwzięła energiczne środki względem urządzenia nowych; obecnie zaś, kiedy to ważne dzieło ukończonem zostało, osądziliśmy za właściwe o dzisiejszym stanie odbudowanych budowli i warsztatów powiedzieć słów kilka. Główny korpus nowo odbudowanego gmachu jest piętrowy, zajmuje przestrzeń na parterze i górnych pokładach 16,000 stóp kwadratowych. Życiodajna maszyna parowa o sile 40 koni, wszystkie warsztaty w ruch wprowadza. Kocioł wytwarzający parę, znajduje bezpieczne pomieszczenie w oddzielnym budynku. Nieopodal od machiny parowej ustawiona jest prasa hydrauliczna, która siłą 12,000 funtów na cal kwadratowy, zasadza koła na osie wagonów i lokomotyw. Na parterze i piętrze nagromadzono są różne maszyny i warsztaty ulepszonego systemu, produkujące różnorodne szczegóły. Warsztaty te i wiele pojedynczych naczyń sprowadzone zostały z zakładu Zimmermana z Chemnitz w Saksonji, który wyrobami swemi na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, przewyższając niejako wyroby angielskie, medalem złotym zaszczycony został. Komunikacja parteru z piętrem, czyli połączenie, odbywa się tu już to za pomocą żelaznych spiralnych schodów, już to za pomocą windy w formie obszernego sześcianu do koła osztachetkowanego, w którym bądź kilkunastu robotników na raz, bądź ciężary do 20,000 funtów wagi dochodzące, podnoszą się lub opuszczają bez żadnych wstrząśnień. W przyległej budowli kolosalnych rozmiarów, mieszczą się kuźnie o 35 ogniskach. W innej obszernej budowli reperują się wagony. Maszyna sprowadzona obecnie od Zimmermana z Chemnitz, obrabiając części drzewne, w skład wagonu wchodzące, zdumiewa szybkością i dokładnością swej funkcji i stawia zarząd miejscowy w możności nietylko reperować, ale i nowe zupełnie budować wagony, tak na własną, jako i innych dróg żelaznych potrzebę. Inna budowla przeznaczoną jest na reperację lokomotyw. Gmachy te masiv murowane z żelaznemi kolumnami i takimże belkowaniem, o drzwiach, schodach, futrach i ramach okiennych również żelaznych, zdają się urągać pożarowi. Całe terytorjum fabryczne obwiedzione jest obecnie parkanem, z urządzeniem dla robotników jednego tylko wejścia od strony ulicy Chmielnej. Jak znacznie warsztaty kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko bydgoskiej, po zeszłorocznej pogorzeli rozprzestrzenionemi zostały, najlepszym jest dowodem to, że gdy dawniej zatrudnionych tu było zaledwie 300 rzemieślników, obecnie pracuje 900, których płaca miesięczna około 25,000 rs. wynosi. Warsztaty tu pobieżnie opisane, wzniesione i urządzone zostały stosownie do osobistych wskazań ś. p. Juljusza Lindhorsta, głównego mechanika, w dniu 12 maja r. b. zmarłego.

Ф.

* (Pożar). W dniu wczorajszym, o godzinie $2\frac{1}{4}$ po południu, w domu Nr. 2143 przy ulicy Pokornej, własnością p. Muraszew będącym, ze stajni do Wejnstejna woziwody należącej, podczas nieobecności tegoż, z niewiadomej dotąd przyczyny wynikł pożar. Po przybyciu na miejsce czterech części straży ogniowej, ogień wkrótce ugaszony został; stajnia jednak rzeczona, różne zabudowania drewniane i studnia w podwórzu, oraz altana i dwa budynki w ogrodzie spaliły się; na oficynie zaś drewnianej jednopiętrowej, dach i sufity, w części spaliły się, a w części rozebrane zostały. Wszystkie te budynki były ubezpieczone; właścicielka podaje straty swoje na 5,000 rs., a lokatorzy tegoż domu poniesione szkody w spalonych ruchomościach, które ubezpieczone nie były, obliczają w przybliżeniu na 1,600 rsr. Przy pożarze tym żołnierz straży ogniowej Alojzy Schatz, skaleczony został spadłą cegłą w rękę, i pozostaje na kuracji w komendzie. Dla wykrycia przyczyny pożaru, niezależnie od śledztwa sądowego i dyrekcji ubezpieczeń, zarządzono dochodzenie przez policję.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	10	*dziś* rsr.	1 kop.	$9\frac{1}{2}$.
Za frank	„	„ —	„ $28\frac{1}{2}$	„	„ —	„ $28\frac{1}{2}$.
Za złoty reń.	„	—	„ 64	„	„ —	„ 64.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Podróż Najdostojniejszych Osób.) Do *Rus. Inw.* piszą: Dnia 24-go maja, o godzinie 8 zrana, raczył przybyć do Orenburga Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz. Jego Cesarska Wysokość został powitany przy wjeździe do miasta przez głównego naczelnika kraju, jenerała-adjutanta Kryżanowskiego, oraz przez głowę miejskiego i oberpolicmajstra. Wsiadłszy do otwartego powozu, Wielki Książę, wraz z jenerałem Kryżanowskim, wjechał do miasta; lud spieszył tłumnie do soboru, przy wejściu do którego Jego Cesarska Wysokość powitany został przez najprzewielebniejszego Mitrofana, biskupa orenburgskiego i uralskiego, w asystencji duchowieństwa, z krzyżem i wodą święconą. Po wysłuchaniu krótkiego nabożeństwa dziękczynnego, Wielki Książę udał się do domu jenerał-gubernatora. Przy wejściu do domu, Jego Cesarska Wysokość powitany został przez głowę miejskiego i przez deputację od kupiectwa, z chlebem i solą na tacy srebrnej. (*) Wieczorem Jego Cesarska Wysokość raczył zwiedzić teatr. Przy wejściu Jego Cesarskiej Wysokości do loży, wszyscy powstali z miejsc i wyborna orkiestra wojska kozaków uralskich zagrała hymn, który powitany został przez publiczność długiem, pełnem zapału „hura!" Wielki Książe zabawił w teatre do końca przedstawienia. Dnia 25-go maja, o godzinie 8 zrana, mieli szczęście przedstawiać się Jego Cesarskiej Wysokości, w domu jenerał-gubernatora, główni naczelnicy oddziałów i starsi urzędnicy zarządów, adjutanci i urzędnicy jenerał-gubernatora, duchowieństwo: prawosławne, katolickie, ewangielickie i muzułmańskie, w osobie muftego gubernij orenburgskiej i ufimskiej, kupiectwo, oraz bucharski karawan baszi, kirgizki sułtan-zarządca i kilku znakomitszych bijów kirgizkich. Następnie Jego Cesarska Wysokość znajdował się w soborze katedralnym na liturgji św. i nabożeństwie dziękczynnem z powodu rocznicy ocalenia Najjaśniejszego Pana od niebezpieczeństwa w Paryżu; po śniadaniu zaś, w towarzystwie jenerał-gubernatora i orszaku, raczył zwiedzić muzeum, gimnazjum wojskowe, 4-ą szkołę wojskową, szpital, więzienie, szkołę junkrów, koszary 2-go batalionu strzelców i 4-tą szkołę cyrkułową komitetu opiekującego się ubogimi, poczem odwiedził najprzewielebniejszego Mitrofana. O godzinie 5-ej po południu, zaszczyceni zostali zaproszeniem do stołu Jego Cesarskiej Wysokości, oprócz głównego naczelnika kraju i orszaku Wielkiego Księcia, naj-

(*) Taca przewybornej roboty Owczinnikowa, srebrna wyzłacana; na dnie, na płaszczu z gronostajów pod koroną Cesarską, znajduje się cyfra Wielkiego Księcia, naokoło zaś brzegów, napis literami słowiańskiemi: „Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi, od kupiectwa m. Orenburga, 24-go maja 1868 r."

siebie... Marja i Zygmunt nic sobie nie powiedzieli; żadna wystudzona słowami, deklaracja miłości, nie pokalała ich ust; tylko młodzieniec wziął rękę kochanej, przyciągnął Marję do stóp mogiły i rzekł wskazując na nią:

—Prosiłem twojej matki aby mię przyjęła za syna i pozwoliła zabrać całe serce twoje!

Marja oparła głowę na ramieniu narzeczonego przed grobem matki—i płakała słodko.

Gdy Zygmunt z Marją powrócili do domu w *Woli*, twarze ich jaśniały takim uczciwym spokojem, taką ufnością i szczerotą, że major zaczął uważnie na nich poglądać; serce starego żołnierza zabiło jakiemś radosnem przeczuciem na widok tych dwojga szlachetnych dzieci wchodzących razem. Pani Szablicka, Laura i Rejent poglądali na nich z podziwieniem.

— Znalazłem dziś waszą córkę na mojej drodze.... rzekł śmiało i z serdecznym uśmiechem Zygmunt— jeśli pozwolicie, ta droga będzie odtąd nam wspólną! Panie majorze! i ty łaskawa pani,—raczcie mi powierzyć przyszłość waszej córki — proszę was o rękę Marji, którą kocham i której serce Bóg dla mnie zniewolił.

Na takie *dictum acerbum*, różne uczucia wystąpiły na twarze obecnych. Laura zmięszana wyszła przez szklane drzwi do ogrodu; — za nią wysunął się rejent, pani Szablicka nie wiedziała co począć. — Sam tylko major rozjaśnił czoło a przyciskając Zygmunta do piersi rzekł:

— Jesteś dzielny chłopak! Pokochałeś moją ubogą sierotę, weźże ją sobie! Ja i moja biedna Marja, ta druga, co już w ziemi spoczywa... błogosławimy was razem! Żona moja—dodał po chwili, zwracając się do pani Szablickiej—łączy z nami swoje...

§.

I cóż kochana panno? — rzekł rejent zbliżając się do opartej o filar gankowy Laury. Cóż powiesz na to? Czyliż ci nie mówiłem, że nie należy ufać wartogłowom młodym? — Potem dodał ciszej — Pani! ja mam lat siedmdziesiąt i sto tysięcy rubli w gotówce. Bankier S... upadł na głowę — pan Rafał wyjechał za granicę — młodzież tutejsza obrażona na panią... słuchaj mnie rozpieszczone dziecię! Oprzyj się na ramieniu starca, który cię wkrótce zostawi wolną i bogatą... No jakże? moja piękna bogini! rzekł nagle, przechodząc w swój zwykły ton żartobliwy — Czy raczysz wreszcie, nagrodzić wiernego ci rycerza?

Laura uśmiechnęła się blado i podając rękę panu Melchjorowi, rzekła z westchnieniem:

— Zobaczymy, rejencie!

(*d. c. n.*)

przewielebniejszy biskup, wszyscy główni naczelnicy oddziałów i mufty. Wieczorem, zachmurzone niebo wypogodziło się i można było zapalić iluminację. Takiej iluminacji nie widziano jeszcze nigdy w Orenburgu. Dnia 26-go maja, Jego Cesarska Wysokość raczył być na mszy św. w soborze wojskowym Petropawłowskim, przed którym uszykowany był bataljon gubernjalny orenburgski z plutonami 4-ej szkoły wojskowej, 2-go bataljonu strzelców, 7-go bataljonu kozaków i artylerji miejscowej, które to wojska Jego Cesarska Wysokość raczył przywitać. Po ukończeniu mszy św., wojska przeszły przed Jego Cesarską Wysokością marszem ceremonjalnym, i wśród tysięcy ludu, który wydawał okrzyki „hura!" udał się On w otwartym powozie, wraz z jenerał-gubernatorem, na założenie kamienia węgielnego pod gimnazjum cywilne. Po odprawieniu nabożeństwa przez najprzewielebniejszego Mitrofana, Jego Cesarska Wysokość, położywszy na podaną Mu tacę kilka rubli srebrnych, wysypał te pieniądze do zagłębienia zrobionego w kamieniu węgielnym. Protodjakon odczytał napis na tablicy miedzianej wyzłacanej: że gimnazjum cywilne orenburgskie założone zostało w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, jenerał-gubernatora orenburgskiego jenerała-adjutanta Kryżanowskiego, kuratora Jego Cesarskiej Wysokości jenerała-adjutanta hrabiego Perowskiego i innych. Budową kieruje budowniczy gubernjalny Reimers. Tablicą tą Jego Cesarska Wysokość przykrył zagłębienie z pieniędzmi, i podanym Sobie młotkiem wbił pierwszy gwóźdź; następnie dwóch robotników w czerwonych koszulach położyło kamień czworograniasty, i Jego Cesarska Wysokość rzucił pierwszą kielnię wapna. Po założeniu kamienia węgielnego, Wielki Książę raczył przyjąć śniadanie dane przez kupiectwo orenburgskie w sali zgromadzenia. W końcu śniadania, głowa miejski Ogłodków wniósł toast za zdrowie Najdostojniejszego Gościa, przyjęty jednozgodnym okrzykiem „hura!" Po śniadaniu, Jego Cesarska Wysokość raczył być ojcem chrzestnym tylko co narodzonego dziecięcia naczelnika gubernji Bobarikina. O godzinie 6-ej odbyły się koło góry Majacznej, o półczwartej wiorsty za miastem, wyścigi kirgizkie. Dnia 27-go maja, o godzinie 5-ej zrana, Jego Cesarska Wysokość wyjechał na inspekcję pleckich kopalń soli. Szczególniej zdziwiła Jego Cesarską Wysokość ogromna ściana prostopadła otworu mającego 12½ sążni głębokości, z czystego kryształu soli. Dnia 28-go maja, o godzinie 8-ej z rana, Jego Cesarska Wysokość, pożegnawszy się z osobami, które przedstawiały się 25-go i zgromadziły się znowu w sali domu jenerał-gubernatora, udał się z Orenburga w dalszą podróż.

* (Żałobne nabożeństwo). Zamieszkali w Petersburgu słowianie południowi odprawili w kazańskiej katedrze żałobne nabożeństwo za duszę zamordowanego w Serbji, księcia Michała Obrenowicza III, w obecności licznie zgromadzonej na to nabożeństwo publiczności, gminy serbskiej, bułgarów i czechów. J. O. książe Gorczaków, kanclerz państwa, urzędnicy wydziału azjatyckiego i poseł grecki hrabia Metaksa, także znajdowali się na tym nabożeństwie, po ukończeniu którego serbowie dziękowali księciu Gorczakowowi, który przy tej okazji wynurzył uczucia wysokiego szacunku dla byłego księcia serbskiego i zasług położonych przez niego dla swego narodu. *(Siew. Pocz.)*

* (Zamknięcie kościołów). *Wil. Wiest.* donosi, że główny naczelnik północno-zachodniego kraju, na zasadzie Najwyższego postanowienia z d. 4 kwetnia 1866 r., po zniesieniu się z ministrem spraw wewnętrznych, zarządził 11 i 23 maja zamknięcie kościołów parafjalnych: w gubernji mohylewskiej w m. Czausach i Łukomlu, a w gubernji witebskiej w miasteczku Uszaczu i Kubliczach, z powodu małej ilości parafian.

* (Dom ubogich). *Dziennik gub. Jenisiejski* donosi, że w m. Krasnojarsku, 7 maja na placu należącym do obywatelki honorowej p. Szczegolew, odbyło się założenie domu murowanego dwupiętrowego, przeznaczonego przez właścicielkę na przytułek prywatny dla 50 osob, na utrzymanie którego ofiarowała ona, jak słychać, znaczny fundusz.

* (Szamyl) przybył z Kaługi do Moskwy, dla widzenia się z jenerał-feldmarszałkiem księciem Baratyńskim.

* (Z Moskwy) ruska ajentura telegraficza donosi 8 czerwca: Odebrane tu wiadomości o zatrzymaniu w Kaszgarzo p. Chłudowa, są sprzeczne. Gazeta *Moskwa* podaje, że p. Chłudow i subjekt jego Szczerbakow zostali zatrzymani, a gazeta *Mosk. Wied.* twierdzi, że Chłudow szczęśliwie wyjechał z Kaszgaru do Aksy.

* (Z Kronsztadu) ajentura telegraficzna ruska donosi 7 czerwca co następuje: Śrubowa łodź wojenna „Szalun" pod dowództwem lejtnanta Grenkwista, rozbiła się 4 czerwca, o godzinie 8 wieczorem, na ryfach koło Biorke. Łódź ta holowała barkę żelazną z ładunkiem. Część załogi uratowała się, a część, wraz z dowódcą, pozostała na łodzi, na ktorej znajdowało się 7 oficerów i 54 ludzi. Po odebraniu o tem doniesienia, z Kronsztadu niezwłocznie wysłany został parostatek wojenny na miejsce wypadku. Szczegółowych doniesień jeszcze nie odebrano.

---

* (Proces hr. Chorińskiego). *Cor. Bür.* podaje następujące szczegóły o dalszym ciągu procesu wytoczonego hr. Chorińskiemu: *Monachjum, 23 czerwca.* Na wczorajszem posiedzeniu sądu przysięgłych, po odczytaniu aktu oskarżenia, prokurator Wülfert zwrócił szczególną uwagę sędziów przysięgłych na przedmiot oskarżenia, i nadmienił, że nie powinni oni zwracać żadnej uwagi na to wszystko, co się dzieje po za obrębem sali. Obrońca Dr. Schauss wynurza życzenie, ażeby także władze rządowe zachowywały się objektywnie; protestuje on przeciw odczytaniu niektórych dokumentów, zwłaszcza zaś sprawozdań kilku gazet wiedeńskich. Następnie wprowadzeni zostali świadkowie, poczem rozpoczęło się badanie oskarżonego. Ten ostatni chce dać do myślenia, że jego ożenienie się z Matyldą Rueff nie było dobrowolne, lecz że nakłoniła go ona do tych związków podstępnie. Po przerwie w posiedzeniu, oskarżony badany był w dalszym ciągu w godzinach popołudniowych. Po ukończeniu badania, odczytane zostały listy, które są znane z wiedeńskich rozpraw sądowych i które oskarżony pisał do Julji Ebergenyi pomiędzy 18 i 22 listopada. Prezes żąda kilka wyjaśnień, lecz oskarżony odpowiada powiększej części niedostatecznie, na niektóre zaś pytania nie chce wcale odpowiadać. Na ostateczne zapytanie prezesa, czy w obec przytoczonych dowodów, oskarżony obstaje jeszcze za swą niewinnością, tenże odpowiada stanowczo: „Tak jest." Następuje słuchanie świadków. Zeznania p. Hartmann, u której mieszkała zamordowana, oraz zeznania jej córki i syna, potwierdzają znane dotąd szczegóły. Pani Haller zeznaje, że Julja Ebergenyi przedstawiała jej Chorińskiego jako swego narzeczonego, i oświadczyła, że ślub ma się odbyć w końcu grudnia. W końcu odczytano protokół z obdukcji. — Na dzisiejszem posiedzeniu tegoż sądu obecnymi byli w charakterze biegłych: lękarz sądowy Dr. Martin, prof. Buchner, obaj z Monachium, prof. Solbrig, dyrektor górnobawarskiego domu obłąkanych, prof. Mayer z Getyngi, Dr. Hudder, dyrektor domu obłąkanych w Werneck, i Dr. Morel, dyrektor takiegoż domu w Rouen. Przedewszystkiem odczytane zostały w dalszym ciągu dokumenta pozostające w styczności ze śledztwem, głównie zaś opinja nadkomitetu lekarskiego o obdukcji zamordowanej hrabiny. Jest to taż sama opinja, która odczytaną została przy rozprawach sądowych w Wiedniu. Podług tej opinji, hrabina Chorińska została otrutą, śmierć zaś nastąpiła na skutek zażycia *cyankali.* Prokurator wnosi także za odczytaniem listu Dra Schöffera, w przedmiocie kwestji, czy nie były zatrute owoce przysłane hrabinie Matyldzie do Reichenhall. Na skutek protestu ze strony obrońcy, sąd, po naradzie ktróra trwała kwadrans, postanowił, że list ten nie ma być odczytany, albowiem nie jest to opinja w duchu wymaganym przez prawo.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Podróż cesarza). *Wiedeń, 23 czerwca.* Namiestnictwo czeskie przesłało do ministra hr. Taaffe następujący telegram: Jego cesarska mość przybył dziś o godz. 9 w najlepszem zdrowiu do Theresienstad. Na wszystkich stacjach przyjmowały uroczyście cesarza reprezentacje okręgowe i gminne, władze i towarzystwa strzeleckie, jako też licznie zebrane tłumy ludności, wydając z zapałem okrzyki „sława i niech żyje". *(Wien. Abp.)*

* (Plakaty). Gazety czeskie piszą pod datą 21 czerwca (dzień przypominający czechom nieszczęśliwą dla nich bitwę pod Białą górą, stoczoną w roku 1621): „Wczoraj zrana znaleziono na wszystkich końcach miasta jakieś plakaty, dotyczące dzisiejszego dnia pamiętego i powitania króla. Były one częścią porozrzucane na ziemi, częścią zaś porozlepiane na rogach ulic. Znalezione one zostały przez kobiety sprzedające mleko, oraz przez stróżów i ajentów policyjnych; oddano je do dyrekcji policji dla wyprowadzenia śledztwa. Powiadają, że są one wszystkie napisane jedną ręką".

* (Misja p. Meysenbuga). *Wanderer* wyraża się w następujących słowach o misji p. Meysenbuga do dworu rzymskiego; „Misja p. Meysenbuga nie mogła rzeczywiście spełznąć na niczem, i nie może być mowy, ani o powodzeniu, ani też o niepowodzeniu, gdyż p. Meysebug nie miał misji dla otrzymania czegokolwiek. Upoważniony on został do złożenia papieżowi komunikacji, którą w każdym razie byłby złożył na drodze urzędowej, o zatwierdzeniu praw o wyznaniach, i do objaśnienia powodów, które skłoniły cesarza do zatwierdzenia tych praw. Misja p. Meysenbuga skończyła się z chwilą spełnienia tego zadania. Ponieważ zaś przyjęty on został przez papieża, nie można już twierdzić, że misja jego spełzła na niczem".

* (Rada państwa.—Interpelacja). *Wiedeń, 21 czerwca.* Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że posiedzenia rady państwa odroczone zostaną w tym jeszcze tygodniu, mianowicie do 1-go września. Dzień, w którym odroczenie to nastąpi, nie został jeszcze wyznaczony, albowiem zależeć to będzie głównie od czasu, w którym izba deputowanych załatwi się z prawem o poborze do wojska. Mowy tronowej do rady państwa nie będzie wcale przy zamknięciu posiedzeń, albowiem chodzi jedynie o odroczenie, i z tego powodu nie zostaną nawet przedsięwzięte nowe wybory do delegacij. Rozporządzenia te pozostają w ścisłym związku z tą okolicznością, że nie powzięto jeszcze żadnej decyzji co do zamknięcia posiedzeń sejmu węgierskiego, i z tego powodu postanowiono tu postąpić z radą państwa w taki sam sposób, jak i z sejmem peszteńskim.—W izbie deputowanych, p. Sturm postawił kilka dni temu interpelację wystósowaną do rządu, jak ten ostatni zamierza zaradzić złemu, pochodzącemu ztąd, że kilku biskupów (jak to uczynił obecnie i książę-biskup z Gurk, z Karyntji) wystósowało do swego duchowieństwa okólniki, w których oświadczają, że nowe prawa wyznaniowe są ze stanowiska kościelnego nieważne, i zalecają wiernym, ażeby z niestosowania się do tych praw uczynili obowiązek swego sumienia. W razie gdyby minister wyznań Hasner pozostawił tę interpelację bez odpowiedzi, nieufność stronnictwa liberalnego mogłaby zamienić się na burzę gwałtowną; będzie on przeto musiał dać jakie wyjaśnienie, które stanowić będzie właśnie ostatni fakt długiej sesji teraźniejszej. W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że odpowiedź ministra wyznań będzie mniej więcej tego rodzaju, iż poradzono biskupom, zapomocą bezpośredniego napomnienia od cesarza, ażeby zaniechali manifestacje przeciwne konstytucji. P. Hasner odwoła się także bezwątpienia do okólnika, który wystósował niedawno do biskupów i w którym zastanawia się nad nowemi prawami, przyczem zaleca usilnie biskupom stosowanie się do nich. *(Nordd. A. Z.)*

* (Sprawy galicyjskie). W lwowskim *Słowie* czytamy: „Przewielebny J. T. Gołowacki b. profesor języka ruskiego w uniwersytecie lwowskim, a obecnie prezes wileńskiej komisji archeologicznej, ofiarował towarzystwu galicyjsko-ruskiej matycy 130 egzemplarzy: „Pomników dyplomatycznego i urzędowego języka ruskiego w dawnem halicko-włodzimierskiem księstwie i w sąsiednich ruskich prowincjach w XIV i XV wieku." Z tych 90 oddał bezpośrednio do klubu tego towarzystwa, a 40 do księgarni stauropigjalnej.—W tych dniach nadeszły z Moskwy dla tutejszego „Domu narodowego" i dla tutejszej bibljoteki uniwersyteckiej drogocenne ruskie książki i dzieła, przysłane tu jako dar słowiańskiego komitetu dobroczynności, który pod prezydencją Pogodina i ks. Meszczerskiego, działa w duchu poutrzymania wzajemności słowiańskiej.— Radca sądu miejscowego w Samborzu, Michał Kaczkowski, pragnąc zachęcić swych rodaków, galicyjskich rusinów, do prac w przedmiocie ruskiej historji ludowej, wyznaczył dla p. Diedickiego, autora zamieszczonej w *Galiczaninie* „Ludowej historji Rusi," premjum, składające się z 4-ch obligacji pożyczki państwa z 1851 r. czyli tak zwanej metalicznej pięcioprocentowej po 100 złr. każda (nominalna ich wartość 420 złr.). — Redakcja pisma *Użgorodzkij Swiet*, wspomniawszy znów o koniecznej potrzebie dla Rusi węgierskiej gazety politycznej w Użogrodzie, rozesłała w tych dniach zaproszenia do udziału w złożeniu zakładowego kapitału na tę gazetę. Wymagany kapitał w ilości 5,000 złr. ma się składać ze stu akcij po 50 złr. Pozostają one na zawsze własnością akcjonarjuszów, a ponieważ kasa rządowa płaci po 5% od zastawu, to procenta te mogłyby być iść na cenę prenumeracyjną gazety. Towarzystwo literackie św. Bazylego w Użogrodzie, postanowiło pomiędzy innemi na posiedzeniu 2 (14) maja, wydrukować w 1,000 epzemplarzach, przejrzaną i zaopatrzoną przez nie „Historję powszechną" p. W. F. Kimaka."—Do tegoż dziennika piszą z Krakowa: „Tutaj wszystko jest spokojne. Towarzystwo ruskie jest niewielkie; pracuje i modli się do Boga po swojemu. Obrządek wschodni nie zachwyca w Krakowie swą wspaniałością, dla tego iż niema tu ani odpowiedniej świątyni, ani bogatych skarbców kościelnych, ani nawet wykształconego, sławnego na cały świat ruskiego chóru. Zbliża się czas procesij obrzę-

du łacińskiego. Tymczasem ruscy mieszkańcy Krakowa, przy obecnych okolicznościach nie mogą mieć nadziei na taką wspaniałą procesję, jaka bywa we Lwowie na Jordan, chociaż możnaby ją urządzić do Wisły. Tutejsze towarzystwo ruskie składa się z różnych stanów: są wojskowi, urzędnicy, lekarze, rzemieślnicy, oficjaliści i t. p., lecz większą jego część stanowią ludzie nie zajmujący wysokiego towarzystwa w świecie, ani pod względem godności, ani pod względem majątku. Należy wspomnieć i to, że w tutejszym uniwersytecie, młodzież odznacza się pracowitością i niezmordowaną pilnością: pomiędzy innemi student fakultetu medycznego p. Modest Gumecki, otrzymał za swą rozprawę premium 140 złr."

Prusy i Niemcy.

* (Sprawa wschodnia). Niektóre dzienniki niemieckie utrzymywały, że polityka Prus sprzyja życzeniom stronnictwa narodowego serbskiego, które zwraca swój wzrok ku Bukaresztowi. Jeden z korespondentów berlińskich donosi przeciwnie, z pewnego źródła, do *Ajencji Havasa*, że dyplomacja pruska otrzymała polecenie zachowania się biernie na stanowisku, na jakiem Prusy postanowiły stanowczo się utrzymać względem wszystkich kwestij mogących powstać na wschodzie, dopóki te kwestje nie przybiorą charakteru europejskiego. W Bukareszcie reprezentant pruski dał przedewszystkiem do zrozumienia, że polityka zuchwała, nie znajdzie poparcia ze strony Prus. Sądzić należy, powiada tenże korespondent, że polityka gabinetu angielskiego nie odróżni się w niczem od polityki której zamierzył trzymać się gabinet berliński. (*La Fr.*)

* (Uroczystość w Worms). *Nordd. A. Z.* z 20 b. m. pisze: „Charakterystycznym symptomem poglądu tendencyjnego dziennikarstwa francuzkiego na wszystkie wydarzenia z tej strony Renu, jest ta okoliczność, że *Constitutionnel* uważa za niezbędne zwrócić szczególną uwagę na to, że wszyscy książęta, których przyjazd na uroczystość Lutra w Worms została zapowiedzianą, wyznają wiarę protestancką, i wynurza nadzieję, że dość jest wzmianki o tym fakcie, ażeby odjąć zawczasu wszystkim przypuszczeniom politycznym co do uroczystości w Worms wszelki pozór. Nikt nie zaprzeczy dobremu zamiarowi, jaki podyktował paryzkiemu pismu półurzędowemu oświadczenie powyższe, i spodziewać się należy, że takowe wywrze pożądany wpływ, pomimo iż szowinistowskiej części prasy francuzkiej będzie bezwątpienia dość boleśnie, że pozbawioną zostaje tak dobrej sposobności do pisania artykułów wstępnych."

Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Nord* ogłasza korespondencję z Paryża, która obejmuje znowu wzmiankę o pogłoskach w przedmiocie rozwiązania ciała prawodawczego. Objaśnia ona powody, które skłoniły do odrzucenia tej propozycji, i nadmienia, że jedynym z tych powodów było *desideratum* postawione przez najświatlejszych przyjaciół konstytucji cesarskiej. Cesarz, powiada korespondent, nie jest stronnikiem rozwiązywania izb i uciekłby się do tego środka jedynie dla powodów bardzo wielkiej doniosłości; w wypadku obecnym, chce on pozostawić prawom, które zostały obecnie uchwalone i usankcjonowane, dość czasu, ażeby przekonać się o ich żywotności i o ich rezultatach. Cesarz chce, ażeby oświadczenie było szczere i zupełne.

* (Telegrafy). Od kilku dni depesze wymieniane pomiędzy Paryżem a Prusami znacznie się opóźniają. Opóźnianie to pochodzi z powodu ustawiania nowych słupów na wielkich linjach międzynarodowo-wschodnich. Linje urządzone dawniej pozostawiały wiele do życzenia z powodu psucia się i braku dokładnego połączenia; pod tym względem wprowadzone zostały udoskonalenia, i obecnie zajmują się we Francji z jak największą usilnością doprowadzeniem wszystkich linij telegraficznych do stanu, ażeby takowe zadowóląco mogły znacznemu powiększeniu się korespondencji telegraficznych, które zapewne nastąpi w skutek obniżenia cen zatwierdzonych niedawno przez ciało prawodawcze. (*La Patr.*)

Włochy i Rzym.

* (Rocznica koronacji papieża). *Foligno, 22 czerwca.* Donoszą z Rzymu pod d. 21 czerwca: Papież z powodu rocznicy wstąpienia na stolicę apostolską i swojej koronacji przyjmował z kolei członków ciała dyplomatycznego. P. de Sartiges był dziś u niego na posłuchaniu. Dziś jako w rocznicę koronacji Piusa IX miasto Rzym świetnie zostało iluminowane. Mylną jest wiadomość, jakoby Menoti Garibaldi bawił w Rzymie. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Ochotnicy maltańscy). *Florencja, 22 czerwca. Correspondance italienne* zapewnia, że liczni ochotnicy maltańscy, którzy dali się niedawno zwerbować do zuawów papiezkich, zostaną wkrótce odesłani napowrót na wyspę Maltę, albowiem złe ich zachowanie się dało kilkakrotnie powód do nieporządków, niedawno zaś zadecydowanem zostało przez władze wojskowe papiezkie wydalenie wielu z nich z oddziału zuawów. (*Wolffs T. B.*)

* (Wynagrodzenie). Donoszą, że rząd włoski odesłał stolicy apostolskiej trzy miljony jako część wynagrodzenia za prowincje oderwane od dawnego państwa papiezkiego. (*La Fr.*)

* (Zaprzeczenie). *Correspondance italienne* pisze pod datą 20 go czerwca: „Jeden z dzienników wieczornych powtórzył ustęp z korespondencji ogłoszonej w *Giornale di Genova*, podług którego rząd pruski miał jakoby przysłać półurzędownie do Florencji jednego ze swych ajentów dyplomatycznych, który miał konferencje wielkiej doniosłości, najpierw z królem, następnie zaś z p. Menabrea. Ponieważ dowiedzieliśmy się w tej chwili ze źródła wiarogodnego, że fakt przysłania ze strony Prus takiego ajenta dyplomatycznego jest po prostu zmyślony, przeto uważamy za zbyteczne wchodzić w bliższe szczegóły dla wykazania całej bezzasadności podobnych wiadomości."

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Zabójstwo księcia Michała). Belgradzki korespondent dziennika *Narod. Listy* opisując śmierć księcia serbskiego, przytacza wiele nowych szczegółów, które tu podajemy w streszczeniu. Na trzy dni przed śmiercią, książę Michał otrzymał list bezimienny, w którym go ostrzegano, aby nigdzie nie wychodził sam jeden, dla tego, że chcą targnąć się na jego życie. Książę śmiał się z tego, mówiąc: „Jeżeli mnie zabiją, to wszelako nie będą mogli znieść księztwa serbskiego." Potem dodał: „Nic złego nie zrobiłem ludowi serbskiemu; dla czegoż mają się mnie bać?" — Podobne listy ostrzegające otrzymali metropolita i mistrz dworu książęcego.—I tak, w środę (10 czerwca), książę, według zwyczaju, pojechał na spacer do Topczidere, wraz z swą siostrą cioteczną, Anką Konstantynowicz, jej córką Katicą, jej ciotką Tomanją, i adjutantem Garaszaninem (synem byłego ministra). Przyjechawszy do zwierzyńca, poruczył swemu strzelcowi przysposobić bażanty (ponieważ spodziewał się księcia Napoleona). Kiedy wszedł na najbliższy pagórek, zobaczył tam trzech ludzi, którzy ukłonili mu się *lewą* ręką, kiedy tymczasem prawą, chowali coś pod ubraniem. Pani Tomanja zawołała: „Czujesz, owo nije dobro." Książę zbladł, poznawszy wszystkich trzech. Zaledwie zrobił kilka kroków, rozległ się wystrzał, który trafił księcia tak, że kula przeleciała przez żołądek. Druga kula przeszła przez kark, trzecia trafiła w czoło. W biednego księcia wpakowano 5 kul, które były nie ołowiane, ale stalowe. Tymczasem adjutant był raniony w prawą rękę tak, że nie mógł obnażyć pałasza. Anka Konstantynowicz na miejscu została zabita kilkoma wystrzałami. Stara pani Tomanja, która na szczęście szła nie obok księcia, a obok Garaszanina, schowała się w gęstwinie parku; służący księcia, Mita, także usiłujący uciec, został lekko raniony. Katica padła na kolana przed zabójcami, błagając o litość, ale kiedy powstała i zaczęła biedz, otrzymała trzy rany z tyłu i upadła jak martwa na ziemię. Zabójcy owładnąwszy pozycją, schwycili wielki topór, przecieli księciu obie ręce i posiekali jego twarz, że nie można go było poznać. Zabójców było czterech; piąty, Maricz, chował się za krzakiem i ztamtąd strzelał. Widząc, że wszyscy przed nimi tarzali się we krwi, jeszcze pytali się wzajemnie, czy wszystko jest w porządku, a przekonawszy się o tem, rozeszli się. Katica, nie widząc nikogo blisko, powstała i szła trzymając się ogrodzenia, ku wyjściu z parku, lecz usłyszawszy czyjeś głosy, znów padła na ziemię, myśląc, że są to zabójcy. Przekonawszy się, że to jechali włościanie na wozach, zaczęła wołać ich na pomoc. Jeden z nich przelazł przez ogrodzenie, wziął ją na ręce, położył na wóz i tym sposobem dostawił ją do Topczidere. Biedna Katica, tak była przerażona, że prosiła włościanina, aby ją czem przykrył, żeby kto jej nie dostrzegł. Stary Garaszanin, znajdujący się natenczas w Topczidere, usłyszawszy co się stało, natychmiast wsiadł do powozu, i o ile konie mogły wyskoczyć, podążał do miasta, żeby zawiadomić ministerstwo o wypadku. Przytem dziwnem mu się wydawało, że ciągle wyprzedzał go powóz w którym siedział Radowanowicz. Ale na szczęście Garaszanin wyprzedził go. Zbliżywszy się do koszar (znajdujących się zewnątrz miasta na drodze do Topczidere), bezzwłocznie zawiadomił oficera o tem co zaszło, kazał trąbić na alarm, i posłał ordynansa do komendanta twierdzy, majora Kniczanina, z poleceniem zamknięcia twierdzy. Było to zarzz spełnione. Z koszar Garaszanin pospieszył do ministerstwa. Bezzwłocznie posłano konwój do domu Radowanowicza, którego aresztowano. W Belgradzie nastąpiło nadzwyczajne wzruszenie; rozlegały się odgłosy trąb i bębnów; armaty nabijano; jednem słowem, w ciągu pół godziny całe wojsko było na nogach. Powróćmy jeszcze do Topczidere i zobaczmy co się tam działo w chwili kiedy książę został zabity. Bramy wiodące do parku, zwykle były otwarte dla każdego; ale w tej chwili stał przy nich pandur i nikogo nie puszczał do parku. Z czyjego rozkazu, nie wiadomo. Dalej, kiedy w zwierzyńcu rozległy się strzały, żandarm zapytał zarządzającego Topcziderem, co to znaczy; ten odpowiedział z zimną krwią, że to do niego nie należy. Kiedy się wszystko ujawniło, przyszedł patrol szukać pandura, i zastał go mocno śpiącym pod jakimsiś mostem. Kiedy go obudzono, nadzwyczajnie się przeląkł, i przez nikogo nie pytany, rzekł: „Ja pisam kniazia ubio" (Ja nie zabiłem księcia). Zrewidowawszy go, znaleziono przy nim 150 sztuk medżimudie, to jest dukatów podwójnych. Na drugi dzień aresztowano zarządzającego Topcziderem Nienadowicza, brata księżny Karagieorgjewicz i jeszcze drugiego Nienadowicza, kapitana. Zaraz za Radowanowiczem spieszącym do Belgradu, jechał konno młody kupiec belgradzki i znalazł kawałek papieru, który oddał policji, nie będąc w stanie zrozumieć co na nim było napisane. Okazało się, że był to klucz do tajemnego alfabetu, jaki spiskowi używali w swych korespondencjach, żeby ich nikt nie mógł zrozumieć. W istocie u aresztowanych znaleziono wiele listów pisanych temi znakami. Plan spisku był następujący: zabić księcia i jego rodzinę wraz z jego świtą i zaraz zakopać ich na miejscu, żeby ukryć ślady morderstwa. Dalej: zamordować wszystkich ministrów, wypuścić na wolność 600 aresztantów w Topczidere i wyrżnąć wszystkich, kto tylko trzymał stronę księcia Michała. Na szczęście, zamiar ten nie mógł być urzeczywistniony, gdyż Radowanowicz został bezzwłocznie aresztowany. Ze wszystkiego okazuje się, że nie może tu być mowy o zwykłem zabójstwie, lecz wszystko było sprawą spisku, podtrzymywanego pieniędzmi Karagieorgiewicza (przeciwko temu, jak wiadomo z naszego telegramu, Karagieorgjewicz już zaprotestował), który pragnął znów wstąpić na tron serbski. Krążą tu o nim różne pogłoski; pewnem jest to, że Karagieorgjewicz, w sobotę (13 go) był w Zemuniu (Semlin), z zamiarem udania się do Belgradu. Zemuńska policja odradziła mu to i poradziła wrócić skąd przybył, co też i zrobił.

Anglja.

* (Kwestja kościoła w Irlandji). Zdaje się że wzburzenie umysłów, panujące w Londynie z powodu kwestji kościoła w Irlandji, wzmaga się w tym samym stopniu, w jakim zbliża się spotęgowanie przesilenia z powodu rozpraw w tym względzie w izbie lordów. Na meetingu, który zgromadził się 22-go b. m. w ratuszu pod prezydencją lorda-majora, żadne ze stronnictw nie zdołało przemódz, ażeby zostało wysłuchanem, co świadczy dostatecznie o wzburzeniu umysłów na łonie stronnictw. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Neapol, 18 czerwca.

Spór rady miejskiej z rządem.—Tegoroczne zbiory.—

Nasz młody i świetny prefekt, margrabia Rudini, wyjechał na kilka dni do Florencji. Wszyscy wiedzieli że spór rady miejskiej z ministrem skarbu spowodował tę podróż; a zdaje się że wpływ i zręczność naszego naczelnika prowincji, zdołały spór ten załatwić.

Wiadomości o zbiorach, w ogóle są doskonałe, chociaż ukazanie się szarańczy w kilku miejscowościach, w całym kraju sprawiło wielką trwogę. Trzeba przyznać że w tej sprawie każdy spełnił swój obowiązek, zacząwszy od rządu, który oddał do rozporządzenia gmin pół miliona fr., na wytępienie tych żarłocznych owadów. Do prawdziwej nadzwyczajności urodzajów przyczyniło się najwięcej to, że od połowy maja deszcze padały regularnie prawie codzień, tak że już zaczynają na nie szemrać, ponieważ nie przyzwyczajono się widzieć nieba pokrytego chmurami i znosić przykrości niepogody, tembardziej iż czas żniw się zbliża.

Hodowla jedwabników także dała zadawalniające rezultaty w skutku wprowadzenia jajeczek japońskich. Liczą że Włochy w tym roku będą mogły wywieść za granicę za 30 milionów fr. jedwabiu, co jest znakomitem, w porównaniu z klęskami jakich ta hodowla doznała w ostatnich latach. Co do drzew oliwnych, rolnicy zapewniają że za pamięci ludzkiej nie widziano drzew tak obciążonych owocami jak w roku bieżącym, i dodaje, że jeżeli w chwili zbioru (w końcu października), zebrana zostanie choć połowa oliwek

znajdujących się obecnie na drzewach, byliby tak zadowolnieni, że musieliby jeszcze ten rok liczyć jako wyjątkowy pod względem produkcji tego szacownego owocu. *G. P.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Ruch pociągów na drodze St. Petersburgsko-Warszawskiej.

Latem od 1 maja do 1 listopada 1868 r. pociągi będą wyruszały:

Z St. Petersburga do Gatczyny o god. 7 m. 30 rano, 1, 2 i 3 kl.; o g. 1 po południu 1 i 2 kl.; o g. 4, 6 i 10 wieczorem 1, 2 i 3 kl.; do Ługi, Wilna, Warszawy i Wierzbołowa (za granicą) o g. 7 m. 30 rano 1, 2 i 3 kl.; (pociąg ten pomiędzy Ługą a Wilnem jedzie bez 1-ej klasy) o g. 1 po południu 1 i 2 kl. i o g. 6 wieczorem 1, 2 i 3 kl.

Z Gatczyny do St. Petersburga o g. 9 i 10 m. 11 rano 1, 2 i 3 kl.; o g. 4 m. 21 po południu 1 i 2 kl.; o g. 9 i 10 m. 45 wieczorem 1, 2 i 3 kl.

Z Wilna do St. Petersburga o g. 2 m. po południu 1, 2 i 3 kl. i wieczorem o g. 4 m. 40 (do Ługi 2 i 3 kl., a od Ługi do St. Petersburga 1, 2 i 3 kl.) i o g. 11 m. 24 1 i 2 kl. do Warszawy o g. 7 rano i o g. 3 m. 10 po południu 1, 2 i 3 kl; do Wierzbołowa (za granicą) o g. 6 m. 35 rano 1 i 2 kl. i o g. 2 m. 54 po południu 1, 2 i 3 kl.

Z Warszawy do Wilna o g. 11 rano i o g. 11 wieczorem 1, 2 i 3 kl.

Z Wierzbołowa (Eydkuhnen) do Wilna i St. Petersburga o g. 8 m, 45 rano pasażerski 1, 2 i 3 kl. i g. 6 m. 25 wieczorem kurjerski 1 i 2 kl.

Godziny odejścia pociągów obliczone są według miejscowych zegarów.

Warszawa, dnia 12 (24) Czerwca.

Kalendarz.

W piątek, 14 (26) czerwca, — śś. Jana i Pawła męcz.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

W sobotę, 15 (27) czerwca, — św. Władysława kr. węgiersk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana + 15°7, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	749.8	749.5
Termometr Reaum	+ 16°8	+ 26°5
Stan nieba	pogodny	pogods.

Największe ciepło + 26°8, R. Najmniejsze ciepło + 14°9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.

Widowiska.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH.— *Dziś*, we czwartek, operetka komiczna w 1-ym akcie, **Bursze**, Wł. L. Anczyca.— Osoby Janko— panna *Kwiecińska*, Brand—panna *Stankiewicz*, Kletke—panna *Wikt. Rybicka*; Borman—panna *Bron. Rybicka*, Gerhard—panna *Szymańska*, Rudolf—panna *erdyńska*, Flieder—panna *Popieleska*, Honig— panna *Rutkowska*, Pepi—panna *Wojakowska*, Bohr — panna *Teofila Mellerowicz*, Schalk—panna *Boguszewska*, Sprudel — panna *Oswald*, Licht—panna *Anczyc*, Istl — panna *Amelja Mellerowicz*, Miller — p. *Wnorowski*, Weinstock—p. *Marczewski*, Lang—p. *Zakrzewski*, Bierman—p. *Mystkowski*, Schnapsvogel—p. *Borawski*, Tolkopff—p. *Jakesz*,—(wszyscy powyżsi Studenci); Hieronim Geyer lichwiarz—p. *Kozieradzki*; Antoni czeladnik szewcki — panna *Grabowska*; Rózia jego narzeczona—panna *Gobert*; Szczoteczka posługacz studencki— p. *Szczepkowski*; Schultze oberżysta z pod Wielbląda—p. *Szober*;— 1-y akt baletu **Robert i Bertrand** czyli **Dwaj złodzieje**. — Osoby: Robert — p. *Meunier*; Bertrand — p. *Popiel*; Dumont oberżysta—p. *Rzewuski*; Pani Dumont jego żona—pani *Żeromska*; Karol ich syn—p. *Kwiatkowski*; Germeil fabrykant—p. *Marx*; Klementyna jego córka, narzeczona Karola—panna *Rycerkiewicz*; Notarjusz—p. *Minakowski*; dwóch żandarmów—pp. *Filatyn* i *Marjanowski*; Piotr starszy chłopiec w oberży p. Dumont — p. *Ostaszewski*; dwie dziewczęta w oberży — panny: *Charjanow*, *Kryger*.—(Zacznie się o godzinie 8-ej).

WIELKI TEATR.—*Jutro*, w piątek, opera **Faust**.— (Zacznie się o godzinie 7-ej).

TEATR ROZMAITOSCI.—*Jutro*, w piątek, 1-y raz komedja, **Ubodzy w salonie**.— *Wczoraj*, we środę, dawano obrazek **Przed sniadaniem**; komedje **Fortepian Berty** i **Uściskajmy się**; monodram **Icek zapieczętowany**, było osób 108.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje. — *Jutro*, w piątek: — I. Uwertura do „Ruy Blas", Mendelsohna-Bartholdy; Nachtfalter-walc, Straussa; Duet pieśni, Vogta; Potpourri z op. „Ernani", Verdiego. — II. Uwertura z op. „Leonore", Beethovena; Karnevals-Botschafter-walc, Straussa; „Kamarinskaja" fantazja z ruskich pieśni (pieśń weselna i pieśń przy tańcu), Glinki; Potpourri z op. „Robert Djabeł", Meyerbeera. — III. Uwertura z op. „Zampa", Herolda; Frauenherz-polka-mazurka, Straussa; Romans (modlitwa), Warlamowa (solo na wiolonczelach); Marsz zwycięzki Karola-Fryderyka, Bilsego.—Początek o godz. 6½. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 750.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dymanskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, —otwarty *codziennie*). *W każdą niedzielę i święto* **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją A. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 5-ej po południu. — Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby.—Studenci płacą połowę. —Program rozdawany jest bezpłatnie.— W dni powszednie wejście bezpłatne.

CASINO FRANCUZKIE (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej N. 1346*a*.). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **śpiewaków francuzkich**, pod dyrekcją p. Bertin.— Początek orkiestry o godzinie 6½, przedstawienia o godz. 7½.— Cena miejsc numerowanych 35 kop., nienumerowanych 20 kop., wejście do ogrodu 10 kop. — *Wczoraj*, było osób 81.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.— Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20.—*Wczoraj*, było osób 372.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.—Początek o godz 7½.—Cena wejścia k. 10. (*Dziś*, przedstawienie na korzyść pogorzelców z Pragi).

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka.— Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca.— Początek o godzinie 7½.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - majorowie: *Feichtner*, z Brześcia; *Aller*, z zagranicy; — wyjechał: jenerał-major *Budagowski*, za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 653, wyjechało osób 705;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 191, wyjechało osób 203; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 155, wyjechało osób 190; — statkami parowemi przyjechało osób 35, wyjechało osób 33;—w ogóle przyjechało osób 826, w tej liczbie z zagranicy 35 wyjechało osób 777, w tej liczbie za granicę 42.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 12 (24) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Krug w Lublinie, Rogielewicz w Rudzie Guzowskiej, Domher w Wilnie, Miliskiewiczowa w Ciechanowcu, Sporny w Petrokowie, Karpiński w Bndrzejewie, Markowski w Kałuszynie, Lichtenstein w Petrokowie, Koncewicz w Hrubieszowie, Wardak w Koluszkach, List bez adresu,—listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 18 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 12 (24) b. m. i r. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 123, wyzdrowiało 84, umarło 8, pozostało 1979 (mężczyzn 899, kobiet 1080), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 206, kobiet 184.

* W dniu 12 (24) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan*: płci mezkiej 12, płci żeńskiej 13; *starozakonnych*: płci mezkiej 6, płci żeńskiej 9; razem 40;— zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan*: 3,— *starozakonnych*: —;— zmarło: *chrześcjan*: płci mezkiej 16, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci mezkiej 8, płci żeńskiej 5, razem 37.

Ceny targowe.

dnia 12 (24) Czerwca 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica	15	15	7	50	8	85
Żyto	9	12	5	55	5	70
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	4	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	2	—	2	10

Pud siana od kop. 30 — 35 Pud słomy od kop. — — 25.

Dowozy: Pszenicy 92; Żyta 183; Jęczmienia —; Owsa 229 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 90 do rs. 3 kop. 96

Garniec „ od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 32

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 13 (25) Czerwca 1868r.

MONETY.	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę	—	—		—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 300 za sztukę z kupnem	—	—		—
„ „ „ bez kuponu			—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 100	82	50	82	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100 *)	75	50	75	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	66	25	65	
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—		—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—		—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—		—
Metaliki Lutowe za rs. 100			100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	131	25	131	75
„ „ „ 1866 „ 100	129	50	129	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100				—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	65	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—		
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	60	—	59	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100				—
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	89	50	88	50
Obligacje Kolei Żel-War. Terespol	—		88	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	

WEXLE.		Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin 100 Tal.	2 m.	7	47½	107	10
„ „ „	k. t.	107	2½	107	2½
Wrocław „	2 m.			—	
Gdansk „ „	2 m.	107	25	107	10
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.		—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	35	—	
Paryz 300 Frank.	2 m.	87	60	87	30
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	94	65	—	
Petersburg 100 Rsr.	1 m.		/	—	
„ „ „	k. t.	100		98	75
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	-
„ „ „ „	k. t.	—		-	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs. k. 3½

* „ „ od Listów Likwidacyjnych - rs. k. 27½

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 12 (24) Czerwca 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska.		69
Obligacje Skarbowe 4%.		67
Listy Zastawne 4%.		62¾
Bilety Bankn Rosyjskiego.		85½
Weksle na Warszawę.		83⅜
„ Peterburg 3 tygodn.		12⅝
„ „ 3 miesięczny		9.⅜
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		87½
Akcje Rosyjskie		84
Kolej Terespolska		76½
dto Warszawsko-Wiedeńska		59¼
Listy Likwidacyjne		55
Nowa pożyczka premjówa 1-em		113
„ „ „ 2-em		111¼
dto na targu		56
dto „ dostawę „		51
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn.		115 70
„ Hamburg.		85 20
„ Paryż.		45 80
Pożyczka Narodowa		63 30
5% Metaliki		57 15
Akcje Banku Kredytowego		192 40
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 85
Renta Włoska		54 60
Akcje Kredytu Ruchomego		
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		95¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 3739. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po zmarłych 1. Krystynie z Kuczyńskich 1-o voto Miecznik 2-o Niemyskiej właścicielce jatki rzeźniczych Nr. II. i XVIII oznaczonych nieruchomości Nr. 975 w Warszawie położonej egzystujących. współwłaścicielce jatki rzeźniczej Nr. XXXVI oznaczonej, a w nieruchomości Nr. 504, w Warszawie położonej egzystującej oraz współwłaścicielce nieruchomości Nr. 514 w Warszawie, tudzież wierzycielce sumy rsr. 1650, na współwłasności nieruchomości w Przedmieściu Praga Nr. 311 położonej ubezpieczonej. 2. Jakóbie Karo wierzycielu sumy rsr. 953 kop. 30 na współwłasności dóbr Głaznów w Okręgu Orłowskim Gubernji Warszawskiej położonych lokowanej. 3. Józefie Janasch właścicielu nieruchomości Nr. 959 w Warszawie, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej na dzień 18 (30) Września 1868 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 1744. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ludwika Śniechowskiego, wierzyciela sum: *a.* rsr. 1,500 na dobrach Wrzosowa z Okręgu Częstochowskiego, pod Nr. 36 w dziale IV i *b* rsr 2,000 na dobrach Żytniew lit *C.* pod Nr. 20 w dziale IV z Okręgu Wieluńskiego hypotekowanych, i

2. Lucjana Morzyckiego, właściciela jednej czwartej części dóbr Radwanczewa z Okręgu Konińskiego; *a.* co do zastrzeżenia w dziale II. względem współwłasności tychże dóbr; *b.* prawa wieczystej dzierżawy trzech włók gruntu ornego i zabudowań na tymże gruncie, oraz prawa wieczystej dzierżawy gruntów nie ornych na pastwisko pod Nr. 4 *e. f.* w dziale III; *c.* co do wierzytelności rsr. 461 kop. $49^{5}/_{12}$, w dziale IV pod Nr. 2e. i zastrzeżenia względem sumy rsr. 450 w dziale IV pod Nr. 10, jak również *d.* zastrzeżenia względem zwrotu wszelkich wypłat w zastępstwie masy spadkowej po Józefie z Płączyńskim Morzyckiej poczynionych, w dziale IV pod Nr. 14 dóbr Radwanczew z Okręgu Konińskiego zapisanych, ogłasza się postępowanie spadkowe, którego termin prekluzyjny na dzień 19 Września (1 Października) 1868 r. w kancelarji mej w Kaliszu wyznaczam.

Kalisz d. 23 Lutego (11 Marca) 1868 r.

Alfons Paszkowski.

N. D. 3738. Ogłaszam, że do ukończenia regulacji spadku, po ś. p. Marjannie-Elżbiecie 1 o voto Lau, 2-o Metze, wierzycielce kwoty rsr. 132 kop. 60 z procentami, na nieruchomości warszawskiej Nr. 2625. w Dziale IV pod Nr. 1 ubezpieczonej, termin na dzień 17 (29) Grudnia 1868 r. w Kancelarji Jana Masłowskiego Rejenta w Warszawie, wyznaczony został.

Warszawa dnia 11 (23) Czerwca 1868 r.

August Piskorski,
Właściciel domu Nr. 2625.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 3652. *Надзиратель II Участка Сѣдлецкаго Акцизнаго Управленія.*

Согласно разрѣшенія Г. Министра Финансовъ отъ 24 Февраля 1868 г. за N. 274, въ Пржевозъ-Нурскомъ Соляномъ Магазинѣ Сѣдлецкой Губерніи Соколовскаго Уѣзда, съ 1 (13) Іюля с. г. будетъ производиться продажа посредствомъ изустныхъ торговъ 11167 пудовъ и 8 фунтовъ въ 1188 бочкахъ не совершенно чистой шибиковой соли партіями не менѣе 20 бочекъ, низшая цѣна (in plus) за пудъ этой соли 54 к. причемъ утвержденіе торговъ предоставлено Центральному Управленію Акцизными сборами въ Царствѣ Польскомъ. Желающіе приступить къ торгамъ должны представить въ кассу Магазина или въ одно изъ казначействъ залогъ, наличными деньгами или процентными бумагами принимаемыми по цѣнѣ утвержденной Правительствомъ для пріема залоговъ, не менѣе ¼ всей стоимости того количества на которое намѣрены торговаться, подробныя условія торговъ во всякое время можно видѣть въ Пржевозъ-Нурскомъ Соляномъ Магазинѣ и въ Канцеляріи Надзирателя IV Участка Сѣдлецкаго Акцизнаго Управленія въ городѣ Стердыни.

Г. Стердинъ, 30 Мая 1868 года.

Надзиратель IV Участка
Сѣдлецкаго Акцизнаго Управленія,
Словицкій.

N. D. 3653. *Начальникъ Восточнаго Горнаго Округа.*

Въ канцеляріи Бялогонскаго Завода въ присутствіи Управляющаго Заводомъ 17 (29) Іюля 1868 г. въ 10 часовъ утромъ, будутъ производиться публичные гласные in plus торги за наличныя деньги на продажу паровой 5 сильной машины, начиная съ 400 руб. сер.

Желающіе покупить машину обязаны обозрѣть ее дабы въ случаѣ покупки неимѣли никакихъ претензій къ Горному Вѣдомству и къ торгамъ приложить: 1. На залогъ 400 руб. сер.; 2. На издержки по объявленіи 12 руб. сер.

въ Суходолѣ, 1 Іюня 1868 года.

в. и. д. Заорскій.

N. D. 3745. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teodora Gosselin Lekarza Weterynarji we wsi Donderville, departamencie Niższej Sekwany i Aleksandra Gosselin urzędnika w Paryżu, obydwóch w państwie Francuzkim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Antoniego Wrotnowskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 410 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,800 z procentem 5% od dnia 1 Czerwca 1866 r. i kosztów od Adeli z Gosselinów Stanisławskiej, Oskara Stanisławskiego małżonki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 941 położonej, tamże zamieszkałej, protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 3 (15) Września 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Zatyłki pod Nr. 941 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 1 kop. 80, w cyrkule policyjnym i administracyjnym VII, w gminie Magistratu miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Adeli z Goselinów Oskara Stanisławskiego żony należąca, w posiadaniu obojga małżonków Stanisławskich zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 800 zawierająca:

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o parterze z facjatą gontami kryty, 3 kominy murowane mający, pod domem tym jest piwnica murowana.
2. Oficynka w pruski mur postawiona gontami kryta.
3. Komórka z drzewa deskami kryta.
4. Komórka takaż w połowie deskami kryta, w połowie bez dachu.
5. Kloaka z drzewa gontami kryta.
6. Śmietnik z bali z daszkiem z dranic.
7. Parkan z bali, w którym urządzona jest brama i furtka.
8. Podwórko w małej części zabrukowane.
9. Studnia z pompą drewnianą i wahadłem żelaznem.
10. Ogródek kwiatowy z 3-ma drzewkami owocowemi żerdziami ogrodzony.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Antoniego Wrotnowskiego Mecenasa Obrońcy przy Warzawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 410 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 10 (22) Września 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 26 Września (8 Października) 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 8 (20) Grudnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Antoni Wrotnowski Mecenas Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Października 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 8 (20) Października 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji w dniu 8 (20) Grudnia 1866 r., drugiej dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 r. i trzeciej d. 5 (17) Stycznia 1867 r. termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości, wyrokiem daty 5 (17) Stycznia 1867 r. na dzień 16 (28) Lutego 1867 r. godzinę 10 z rana w wydziale I Trybunału wyznaczonym został, w którym to terminie licytacja od sumy rsr. 1,200, jako od sumy przez popierających sprzedaż postąpionej rozpoczęła się i która to suma przez popierających sprzedaż podaną została.

Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie Trybunał wyrokiem d. 16 (28) Lutego 1867 r naznaczył termin do ostatecznego przysądzenia wspomnionej nieruchomości Nr. 941 w Warszawie położonej, na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. godzinę 10 z rana. Lecz z powodu zaszłych sporów i odwołania się od rzeczonego wyroku dłużniczki, termin nie przyszedł do skutku.

Gdy jednak spory te ostatecznie wyrokiem Rządzącego Sanatu usunięte zostały, zatem Trybunał wyrokiem z ilacji d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 941 w Wydziale I wyznaczył, w którym to terminie licytacja się odbędzie i zacznie od sumy rs. 3,121 kop. 10, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Gdy jednak w terminie ostatecznego przysądzenia konkurenci się nie zgłosili, jak to wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1867 r. poświadcza, przeto Trybunał wyrokiem z ilacji d. 22 Września (4 Października) 1867 r. Nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 941 położonej na dzień 27 Października (8 Listopada) 1867 r. godzinę 10 z rana w Wydziale pierwszym, Trybunał Cywilny w Warszawie wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od tej samej sumy rsr. 3,121 kop. 10.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Termin powyższy nie przyszedł do tkutku, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 9 (21) Kwietnia 1868 r. nakazał rewizję taksy subhastowanej nieruchomości. Poczem wyrokiem z d. 10 (22) Czerwca 1868 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 941 położonej, na dzień 2 (14) Lipca 1868 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I ym Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczył, w którym to terminie licytacja się rozpocznie od sumy rs. 2,120 kop. 13, jako ⅔ części szacunku rewizją taksy wykrytego.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3742. *Pisarz Trybunału Cywilnyo w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Kamilji Stefańskiej panny pełnoletniej Artystki Baletu Teatrów Warszawskich w Warszawie pod Nr. 574 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Tomaszewskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 471*B* zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem od dnia 1 Lipca 1867 r. liczącym się i kosztami od Antoniego i Pelagji z Böhmów małżonków Winnickich obywateli, właścicieli nieruchomości Nr. 71*B* hypotecznie, zaś Nr. 70 lit *B* policyjnie, w osadzie Targówek Nową Pragą zwanej, pod Warszawą położonej, w Warszawie pod Nr. 733 zamieszkałych, protokułem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 16 (28) Grudnia 1867 roku sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚĆ,

w osadzie Targówek Nową Pragą zwanej, pod Warszawą w gminie Brudno, parafji Praga, Okręgu Warszawskim N-em 71*B* hypotecznie, zaś Nrem 70 lit. B policyjnie na gruncie oznaczona, na gruncie dziedzicznym, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze położona, prawem własności do Antoniego i Pelagji z Böhmów małżonków Winnickich w Warszawie pod Nr. 733 zamieszkałych należąca, w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 5240 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa na podmurowaniu, o parterze, jednem piętrze i mieszkaniach poddaszných od podwórza, z piwnicami sklepionemi, o 4-ch kominach murowanych nad dach blachą kryty wyprowadzonych.
2. Pompa drewniana z kulą drewnianą.
3. Parkan z desek w słupy zbudowany, w którym brama dwuskrzydłowa i furtka.
4. Sztachety drewniane wzdłuż podwórka ciągnące się.
5. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kablem.
6. Altana z desek gontami kryta, bez ściany frontowej.
7. Stajenka z bali w słupy pod dachem goncianym, o 2 wierzejach i jednych drzwiach z facjatą na dachu.
8. Kloaka z desek w słupy zbudowana, o dwóch wierzejach i tyluż drzwiach.
9. Komórka z desek w słupy.
10. Ogródek osztachetowany warzywny, w którym kilka sztuk krzewów.

W nieruchomości tej oprócz trzech lokali pustkami stojących, znajduje się pięciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Tomaszewskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 471*d* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunalu Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Fogt, Pisarzowi Sądu Pokoju na Pradze, w Pradze pod Warszawą, pod Nr. 381 urzędującemu.
2. Tomaszowi Zaręba, Wójtowi gminy Brudno w osadzie Nowa Praga przy Warszawie urzędującemu.

Obudwom na ręce własne, dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1867/8 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości Nr. 71*B* w osadzie Targówek pod Warszawą, d. 9 (21) Stycznia 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10 z rana, dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Tomaszewski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Stycz. (3 Lutego) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Stycz. (3 Lutego) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach: 26 Marca (7 Kwietnia), 9 (21) Kwietnia i 23 Kwietnia (5 Maja) 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości, w osadzie Targówek, Nową-Pragą zwanej, pod Nr. 71*B*. położonej, na dzień 4 (16) Czerwca 1868 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rsr. 1,500, jaka przez popierającego sprzedaż subhastacyjną podaną zostanie.

Warszawa dnia 13 (25) Maja 1868 roku.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 71*B*. w Targówku położona, przysądzoną została przygotowawczo Juljanowi Tomaszewskiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rsr. 1,500 i Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 4 (16) Czerwca 1868 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 2 (14 Września 1868 r godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

W terminie tym licytacja zacznie się od ⅔

części szacunku taksą przez biegłych wynaleźć się mającego.

Warszawa dnia 10 (22) Czerwca 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3744. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Froima Perlstadt handlującego, w Warszawie pod Nr. 1244 lit. *B*, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,800 z procentem prawnym od dnia 1 Maja 1862 r. i kosztów egzekucyjnych, od Anieli z Paszkiewiczów Oborskiej wdowy obywatelki, właścicielki nieruchomości pod Nr. 1455 lit. *B.* położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 9 (21) Lutego 1863 r. sporządzonym; w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Sliskiej pod Nr. 1455 lit. *B.* policyjnie, a hypotecznie samym Nr. 1455 oznaczona, na gruncie czynszowym do jurisdykcji Szpitala S-go Kazimierza należącym, w cyrkule Policyjnym 8 Administracyjnym 7 i 8, pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do Anieli z Paszkiewiczów po Janie Nepomucenie Oborskim pozostałej wdowy należąca, w dzierżawnem posiadaniu Franciszka Nowakowskiego za kontraktem urzędowym przed Józefem Zbikowskim Rejentem w dniu 15 (27) Grudnia 1862 r. sporządzonym na lat trzy od dnia 1 Stycznia 1863 r. za opłatą roczną po rs. 900 zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z cegły masiv murowany o parterze dachówką karpiówką kryty, 2 kominy murowane mający.
2. Domek z drzewa w słupy gontami kryty komin murowany mający.
3. Dom z drzewa gontami kryty, 3 kominy murowane mający.
4. Zabudowanie z drzewa w słupy pod półdaszkiem z gont, w którem są troje drzwi od stajni i komórki tudzież kloaka.
5. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, w którem są wozownie i stajnie, przy zabudowaniu tym jest studnia z pompą i rękojeścią drewnianą
6. Komórek z desek częścią deskami częścią gontem kryte.
7. Oficyna murowana o parterze i piętrze karpiówką kryta, trzy kominy murowane mająca.
8. Oficyna z drzewa o parterze z facjatkami gontami kryta dwa kominy murowane mająca.

Dół na wapno deskami pokryty.

W nieruchomości tej jest 21 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi hr. Wielopolskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I w Warszawie, pod Nr. 1337 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 7 (19) Maja 1863 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 16 (28) Maja 1863 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audiencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 12 (24) Lipca 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki, Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach: 12 (24) Lipca, 26 Lipca (7 Sierpnia) i 9 (21) Sierpnia 1863 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1455*b* policyjnie, a hypotecznie samym Nr. 1455 oznaczonej, w Warszawie przy ulicy Śliskiej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 9 (21) Sierpnia 1863 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 10 (22) Grudnia 1863 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, zacznie się od sumy rs. 5,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1863 r.

w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

W terminie powyższym, nieruchomość Nr. 1455*b* policyjnie, a hypotecznie samym Nr. 1455 oznaczona, w Warszawie przy ulicy Śliskiej położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rsr. 5,000 i Trybunał wyrokiem daty 10 (22) Grudnia 1863 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży wspomnionej nieruchomości na dzień 16 (28) Kwietnia 1864 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1863 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy, z powodu zaszłych sporów i niesporządzenia taksy, odbytym być nie mógł, a wierzyciel Froim Perelstadt prawa swe ustąpił Joskowi Baumgold handlującemu, w Warszawie pod Nr. 1436*a* zamieszkałemu, przez cesją urzędową daty 1 (13) Lipca 1865 r. przed Józefem Zbikowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie zeznaą i dłużniczce I-o ślubu Oborskiej, 2-o Franciszka Nowakowskiego żonie w dniu 12 (24) Lipca 1865 r., przez Antoniego Grzesikowskiego woźnego doręczoną, zatem Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r. z ilacji na żądanie tegoż Joska Baumgold zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1455*b* policyjnie, a hypotecznie samym Nr. 1455 oznaczonej, w Warszawie położonej, na dzień 29 Września (11 Października) 1865 roku godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,797 kop. 33½, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Zanim termin powyżej dla ostatecznego przysądzenia oznaczony nadszedł, nakazał Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 15 (27) Września 1865 r. na skutek sporu ze strony dłużniczki wyniesionego, zapadłym, dodatkowe oszacowanie subhastowanej nieruchomości, zaś Senat Rządzący wyrokiem w dniu 13 (25) Kwietnia 1866 r. wydanym, wyrok wzmiankowany, jak równie zapadłe w tymże sporze wyroki Sądu Apelacyjnego Krolestwa Polskiego z daty 1 (13) Grudnia 1865 i 4 (16) Stycznia 1866 r. uchylił i rewizję taksy nakazał, poczem gdy Josek Baumgold dalszego popierania przymuszonej sprzedaży zaniechał, Izrael Grossbart handlujący w Warszawie pod Nr. 2164 zamieszkały, wierzyciel hypoteczny tejże nieruchomości, obrawszy sobie zamieszkanie prawne do tego interesu u Stanisława Rotwanda Patrona w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1779 zamieszkałego, wydał za pośrednictwem Ludwika Wichrowskiego Komornika pod dniem 16 (28) Grudnia 1866 r. Anieli z Paszkiewiczów 1-go ślubu Oborskiej, obecnie Franciszka Nowakowskiego małżonce; oraz temuż Franciszkowi Nowakowskiemu nakaz subhastacyjny o zapłatę swej wierzytelności rs. 470 kop. 25, z procentem od dnia 1 Listopada n. s. 1866 r., a gdy termin wedle prawa w nakazie oznaczony bezskutecznie upłynął, pozyskał w dniu 10 (22) Lutego 1867 r. wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie podstawiający go w miejsce Joska Baumgolda do dalszego popierania przymuszonego wywłaszczenia. Założona przeciwko temu wyrokowi ze strony dłużniczki opozycja wyrokiem z dnia 3 (15) Marca 1867 r. jako bezzasadna odrzuconą została. Następnie mianowani przez Senat Rządzący biegli rewizję taksy uskutecznili, a Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 28 Września (10 Października) 1867 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia subhastowanej nieruchomości na dzień 15 (27) Listopada 1867 r godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w wydziale I, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,737 k. 9 jako $^2/_3$ części szacunku w drodze rewizji taksy wykrytego.

Warszawa d. 2 (14) Października 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Skoro zaś Izrael Grosbart równie dalszego popierania przymuszonej sprzedaży zaniechał, przeto Józefa Trzeszczkowska panna pełnoletnia, wierzycielka hypoteczna subhastowanej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1447*a* zamieszkała, a zamieszkanie prawne do postępowania subhastacyjnego u Franciszka Grajnerta Patrona w Warszawie pod Nr. 586*b*. obrane mająca; wydała za pośrednictwem Jana Orłowskiego Komornika pod dniem 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r. Anieli z Paszkiewiczów 1-go ślubu Oborskiej, obecnie Franciszka Nowakowskiego małżonce, oraz temuż Franciszkowi Nowakowskiemu nakaz subhastacyjny, o zapłatę swej wierzytelności rs. 5,000, z procentem od dnia 7 (19) Czerwca 1866 roku, a gdy termin w nakazie oznaczonym bezskutecznie upłynął, pozyskała w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1867 r. wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie podstawiający ją w miejsce Izraela Grosbart do dalszego popierania przymuszonego wywłaszczenia. Następnie Trybunał Cywilny wyrokiem z dnia 11 (23) Grudnia 1867 r. termin do ostatecznego przysądzenia subhastowanej nieruchomości na d. 1 (13) Lutego 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w wydziale I, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,737 k. 9 jako $^2/_3$ części szacunku w drodze rewizji taksy wykrytego.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy nie przyszedł do skutku zatem Trybunał Cywilny wyrokiem z dnia 6 (18) Marca 1868 r., nowy termin do ostatecznego przysądzenia subhastowanej nieruchomości na dzień 9 (21) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w wydziale I. Licytacja rozcznie się od sumy rs. 12,737 k. 9 jako $^2/_3$ części szacunku w drodze rewizji taksy wykrytego.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Ponieważ powyższy termin nie przyszedł także do skutku, zatem Trybunał Cywilny wyrokiem z dnia 10 (22) Maja 1868 r. zapadłym, nowy termin subhastowanej nieruchomości do ostatecznego przysądzenia na dzień 6 (18) Czerwca 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w wydziale I. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,737 k. 9 jako $^2/_3$ części szacunku w drodze rewizji taksy wykrytego.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Powyższy termin nie odbył się. Trybunał Cywilny zatem wyrokiem z dnia 10 (22) Czerwca 1868 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 4 (16) Lipca 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w wydziale I. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,737 kop. 9 jako $^2/_3$ części szacunku w drodze rewizji taksy wykrytego.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórki.

N. D. 3743. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Podaję do publicznej wiadomości iż w dniu 17 (29) Lipca r. b. 1868 o godzinie 3 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed W. Rojek Asesorem tegoż Trybunału przystąpi się do przygotowawczej sprzedaży dobr ziemskich Dzierlina, w Okręgu Sieradzkim, gubernji Kaliskiej położonych, w granicach takich jak się obecnie znajdują i jakie w relacji biegłych są opisane, a to na popieranie ss-rów Feliksa i Józefy z Konieckich małżonków Brzezińskich, jako: Karola Brzezińskiego, Władysława Brzezińskiego, w tychże dobrach Dzierlinie, oraz Felicji z Brzezińskich Chrzanowskiej w asystencji męża Jana Nepomucena Chrzanowskiego działającej, w dobrach Przejmy, okręgu Pułtuskim, gubernji Płockiej zamieszkałych, przez podpisanego Patrona w Kaliszu urzędującego czyniących, p-ko Antoniemu Brzezińskiemu, w imieniu własnem, oraz jako opiekunowi głównemu nieletnich braci Aleksandra i Edwarda Brzezińskich, działającemu, oraz p-ko Ludwice Brzezińskiej pannie pełnoletniej w rzeczonych dobrach Dzierlinie, a także p-ko Aleksandrowi Konieckiemu, przydanemu opiekunowi nieletnich braci Brzezińskich, w mieście Wieruszowie okręgu Wieluńskim i p-ko Księdzu Franciszkowi Zielińskiemu Dziekanowi, jako nabywcy sched od Bronisławy z Brzezinskich Stokowskiej i od Izabeli z Brzezińskich Michalskiej w mieście Sieradzu, mieszkającym, na sprzedaż w drodze działów wystawionych, co do spadku po Feliksie i Józefie z Konieckich małżonkach Brzezińskich należących.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,872 kop. 85⅓, jako szacunku przez relacją biegłych wykrytego.

Vadium ma być złożone w sumie rs. 4,000, gotowizną, lub w listach zastawnych z dopłatą różnicy kursu.

Dalsze warunki licytacji i sprzedaży mogą być przejrzane w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu, lub u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Kalisz d. 3 (15) Czerwca 1868 r.

Karasiński.

N. D. 3735. W dniu 18 (30) Czerwca 1868 r. o godzinie 8 z rana na placu i targu przed trzema Krzyżami, w tymże dniu o godzinie 10 z rana w rynku Starego miasta, w tymże dniu o godzinie 2 z południa na targu za Żelazną bramą, w tymże dniu o godzinie 4 z południa na targu Grzybów, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r. o godzinie 10 z z rana na targu przed trzema Krzyżami, w tych pięciu terminach, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze prawnej zajęte następujące objekta: garnitur mebli machoniowych, fortepian machoniowy, różne meble jesionowe, lustra, desek stolarskich 60 kóp, garnitur mebli orzechowych, fortepian palisandrowy, lustra, lampy, powozy, różne meble machoniowe, jesionowe, sosnowe i t. p. objekta.

Wichrowski, Komornik Apelacyjny.

N. D. 3736. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, zegary, miedź, mosiądz, fajans, szkło, garderoba męzka, bielizna męzka i stołowa, okucia do drzwi i okien, siano i t. p. przedmiota, w dniu 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana na Muranowie, a w dniu 18 (30) b. m. i r. w rynku starego miasta, zaś w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana w Starym mieście w Warszawie, a o godzinie 12 w południe na targu Wołowym w Pradze przy Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. Suprynewicz, Komornik p. SK. P.

LISTY GONCZE.

N. D. 3618. *Судъ Исправительной Полиціи I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Имѣетъ честь просить гражданскія и военныя власти, наблюдающія за порядкомъ и безопастностію въ краѣ, предпринять мѣры въ разслѣдовании обвиняющагося въ воровствѣ и мошенничествѣ, и избѣгающаго правосудія Хаима Райвеля Лятернера, жителя и купца города Варшавы, еврея, 34 лѣтъ отъ роду, женатаго, роста выше средняго, тѣло сложенія плотнаго, лица продолговатаго, краснаго темно рыжихъ волосъ голубыхъ красноватыхъ глазъ, большаго орлинаго носа, широкаго рота подбородка, круглаго бритаго, безъ особыхъ примѣтъ, а въ случаѣ поимки, его приставить въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Г. Варшава, дня 4 (16) Іюня 1868 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Wzywa władze cywilne i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby obwinionego o oszustwo i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości Chaima Fajwla Laternera, mieszkańca i kupca m. Warszawy, żyda, lat 34, żonatego, wzrostu dobrego, składu ciała tęgiego, twarzy podługowatej czerwonej, ciemno rudych włosów, oczu niebieskich krwią nabiegłych, nosa orlego dużego, ust szerokich, brody ogolonej okrągłej bez znaków szczególnych ściśle śledziły, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić zechciały

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1868 r.

Sędzia Prezydujący,
Żyzniewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D 3737.

Niżej podpisany zawiadamia Jaśnie i W-ych Dziedziców dóbr ziemskich, że przybywszy do miasta Kutno, mieszka w domu Sreitern (mularz), obok szlachtuza. Podejmuje się reperacji wszelkich **machin i narzędzi rolniczych**, jako to: **budowanie nowych machin różnych**, które to obstalunki jak najśpieszniej i najdokładniej wykonane będą, upraszam zatem o szanowne względy.

E. Górski Mechanik.

(9298)

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.